DZIŚ PO STRONIE SENIORA

ZASIŁEK POGRZEBOWY Z ZUS

KTO MOŻE SIĘ O NIEGO STARAĆ PO ŚMIERCI BLISKIEGO? Str. 12-13

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 252 (17146) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
59 lat
Czwartek, 29.10.2026

Katastrofa kolejowa w Hiszpanii
Dwa pociągi pasażerskie, w tym jeden wysokich prędkości, zderzyły się w środę rano w pobliżu stacji Urda w prowincji Toledo w środkowej części Hiszpanii. Media donoszą o wielu zabitych. **Str. 9**

Konferencja o relacjach Bydgoszczy i Torunia
Spotkali się historycy, socjologowie, politolodzy, przedstawiciele instytucji kultury i samorządów. **Str. 2**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Pieniądze

Zmiany w podatkach. Zobacz, ile możesz zyskać?

Wyższe progi podatkowe i nowa stawka, 24-procentowa, mają obowiązywać od 1 stycznia 2027 roku. To przegłosował już Sejm.
Str. 5

Z naszych stron

Wiecha wisi już na budynku przy ul. Lipowej w Toruniu

W kwietniu wmurowanie kamienia węgielnego, w październiku zawieszenie wiechy, a otwarcie w pierwszych miesiącach 2027 roku.
Str. 4

Jubileusz

„Młody Las" już wcale nie jest młody. Placówka obchodzi 80-lecie istnienia



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Justyna Wojciechowska -Narloch

Urodzinowa gala „Młodego Lasu" odbyła się w środę w Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki w Toruniu. Wzięli w niej udział przede wszystkim pracownicy oraz byli i obecni wychowankowie „Młodego Lasu". Spotkania te były pełne wzruszeń. - Jeszcze przed uroczystością widziałam powitania byłych wychowanków i łzy w ich oczach - mówi Violetta Wieczerzak, dyrektorka Centrum Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych „Młody Las".
Str. 4

Na wokandzie

Piętnaście lat za horror na Podgórzu

Małgorzata Oberlan

Lech S. wdarł się do mieszkania byłej żony i ciosami młotkiem w głowę chciał ją zabić. Cudem przeżyła. Kobieta przeżyła prawdziwy horror, bo wcześniej mąż latami się nad nią znęcał. Został skazany na ponad 15 lat więzienia.

Horror przy ul. 63. Pułku Piechoty wydarzył się w lipcu ubiegłego roku. Teraz oskarżony o usiłowanie zabójstwa byłej żony Lech S. został uznany za winnego. Sąd Okręgowy w Toruniu zaostrzył mu w wyroku kwalifikację prawną przestępstwa dodając, że dokonał go „z motywacji zasługującej na szczególne potępienie".

Na razie wyrok ogłoszony 26 października jest nieprawomocny. Piętnaście lat i trzy miesiące więzienia to kara za dwa czyny: usiłowanie zabójstwa i grożenie śmiercią w SMS-ach.

Gdyby ten wyrok stał prawomocny to skazany ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie będzie mógł dopiero po 12 latach więzienia - przekazuje „Nowościom" Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu.

Poza tym sędzia Bartosz Sitkiewicz orzekł, że sprawca ma zapłacić byłej żonie 60 tys. zł częściowego zadośćuczynienia za krzywdę, a dwóm pokrzywdzonym w sprawie córkom - po 2 tys. zł.

Oprawca dostał też nakaz opuszczenia mieszkania wspólnie zajmowanego z tymi pokrzywdzonymi kobietami - na 15 lat, po uprawomocnieniu wyroku. Przez taki sam czas ma też zakaz jakiegokolwiek kontaktu z pokrzywdzonymi i zakaz zbliżania się do nich.

Oskarżonemu przez Prokuraturę Rejonową Toruń Wschód o usiłowanie zabójstwa mężczyźnie groziło nawet dożywocie. Ma 73 lata.
Więcej na stronie 3

REKLAMA 0111602326

DZISIAJ
dodatek specjalny
a w nim:
EKOLOGICZNA GMINA
Ranking eko gmin Wywiady z ekspertami Eko porady



REKLAMA 0011598079

Już jutro w Nowościach
wkładka informacyjna dla mieszkańców Torunia
TORUŃ

eprasa.pl 0812f5e4c0

POLECAMY

JUTRO: Pobita Wiktoria z Torunia trafiła do domu dziecka. A na ile lat matka trafi za kraty?

29.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Ida, Teodor, Wioleta
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Beata Busz: Cmentarze toną w śmieciach - taka nasza polska tradycja

publicystka

1 listopada czeka nas coroczny zryw narodowy. Masowo będziemy odwiedzać groby bliższych lub dalszych krewnych, o których - nie oszukujmy się - wielu z nas zapomina w ciągu roku. Ale we Wszystkich Świętych mus pokazać się na cmentarzu. I koniecznie z bukietem plastikowych kwiatów lub plastikową doniczką - na szybko pędzonych przez producentów - żywych chryzantem pod pachą. Do tego obowiązkowe, oczywiście plastikowe, znicze, najlepiej z promocji w markecie. Kupione na ostatnią chwilę, choć kusiły nas na półkach już od końcówki lata.

Efekt? Góry śmieci. Eksperci od odpadów wyliczyli, że co roku jest ich około 120 tysięcy ton, od 3 do 9 kg na każdy grób. Bo przecież nie można przyjść z jednym symbolicznym, żywym kwiatkiem i ekologicznym wkładem wstawionym w szklany znicz, pozostawiony przez życzliwą duszę w cmentarnej zniczodzielni. W myśl polskiej zasady: zastaw się, a postaw się, ma być na bogato. Bo co powiedziałaby na to ciocia Krysia albo wuj Zdzich?

Tymczasem z produkowanymi w nadmiarze cmentarnymi śmieciami od wielu lat jest duży problem. W większości nie nadają się one do zwykłego recyklingu. Na przykład, wkłady do zniczy są zanieczyszczone parafiną, a sztuczne kwiaty są sklecone z różnych materiałów - plastiku, weluru, metalu, styropianu, co utrudnia ich segregację. To sprawia, że ostatecznie lądują w pojemnikach na odpady zmieszane, ich recykling jest bowiem skomplikowany lub nieopłacalny.

I żeby było jasne, absolutnie nie namawiam do bojkotu Wszystkich Świętych. Odwiedzajmy groby, chociażby tylko tego jednego dnia w roku. Ale pamiętajmy, żeby pamięci o zmarłych nie utopić w tonach plastiku. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński”

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
12°C/6°C

jutro
12°C/6°C

REGION

Konferencja o relacjach Bydgoszczy i Torunia. Były pewne zastrzeżenia

Adam Willma

O historii sąsiedztwa, dawnych sporach i możliwościach współpracy rozmawiali w Ostromecku przedstawiciele Bydgoszczy i Torunia. Uczestnicy konferencji przyjęli przez aklamację deklarację wzywającą do pogłębienia dialogu między miastami i ich mieszkańcami.



FOT. POLSKA PRESS

Prezydenci obu miast nie przyjechali do Ostromecka

Konferencja „Bydgoszcz - Toruń: relacje przez wieki” odbyła się w Pałacu Nowym w Ostromecku. Spotkali się historycy, socjologowie, politolodzy oraz przedstawiciele instytucji kultury i samorządów.

Dyskusja skoncentrowała się głownie na tym, jak przeszłość ukształtowała stosunki między dwiema stolicami województwa i co z tych doświadczeń może wynikać dla ich przyszłości.

Druga połowa bramy

Pomysł wyszedł od wicemarszałka Zbigniewa Ostrowskiego, który był inicjatorem i współorganizatorem wydarzenia.

- Debata okazała się bardzo cenna - podkreśla wicemarszałek. - Nie liczyliśmy na jakiś spektakularny sukces, ale żeby zaczęło się dobrze dziać, trzeba zrobić pierwszy krok. Nie było żadnego wystąpienia, które by podgrzewały spór, albo na nowo go odgrzewały. Otworzyliśmy bramę do dyskusji, tę bramę, która w herbach obu naszych miast była otwarta jedynie w połowie.

Uczestnicy przyjęli przez aklamację Deklarację Ostromecką. Dokument przypomina o odmiennych drogach rozwoju Bydgoszczy i Torunia oraz o tym, że przez stulecia bliskość geograficzna nie przekładała się na równie bliską współpracę. Jednak wspólne województwo przedstawia jako szansę na lepsze wykorzystanie potencjału obu ośrodków.

„My, zgromadzeni w Ostromecku przedstawiciele bydgoskich i toruńskich środowisk naukowych oraz kulturalnych, apelujemy o pogłębiony dialog między naszymi miastami i ich mieszkańcami” – czytamy w deklaracji.

Spotkanie ma mieć ciąg dalszy. Jak zapowiada Ostrowski, podczas konferencji zdecydowano o kontynuowaniu cyklu „Różne drogi – wspólne szanse”. Za rok spotkać mają się w Ostromecku środowiska kulturalne obu miast. Organizatorzy chcą również wydać drukiem materiały z obrad.

Podczas spotkania w Ostromecku oba miasta reprezentowali wiceprezydenci: Adam Szponka z Torunia i Iwona Waszkiewicz z Bydgoszczy. Uczestniczyli w pierwszej części debaty. Prezydenci osobiście nie wzięli udziału w tej części, której towarzyszyło przyjęcie deklaracji o potrzebie bliższego dialogu między miastami.

Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, w Toruniu nie spodobał się fragment historycznej części deklaracji. Autorzy opisali gospodarczy i administracyjny awans Bydgoszczy, po czym stwierdzili: „Toruń ściśnięty gorsetem fortyfikacji, stracił dawne znaczenie i został sprowadzony do roli nadgranicznego ośrodka”.

W przekazanym nam przez rzecznika Marcina Centkowskiego stanowisku prezydent Torunia mocno podkreśla jednak, że współpraca wymaga uznania równorzędności obu stolic województwa.

„Nie da się budować trwałej współpracy na próbach dominacji czy umniejszaniu roli któregokolwiek z partnerów. Toruń jest jednym z dwóch miast stołecznych naszego województwa i jego pozycja, znaczenie oraz dorobek muszą być w pełni respektowane”.

Zapewnia przy tym, że Toruń pozostaje otwarty na „bliską, autentyczną i partnerską współpracę z Bydgoszczą”. Przypomina, że na początku kadencji zadeklarował prezydentowi sąsiedniego miasta gotowość do rozwijania idei wspólnego obszaru aglomeracyjnego. Jak przekonuje, budowanie Metropolii Toruńskiej nie wyklucza szerszej współpracy.

Paweł Gulewski wspomina także o obserwowanym od kilku lat odchodzeniu od koncepcji wspólnego, dwubiegunowego obszaru metropolitalnego. I konstatuje: „Nie musimy być tacy sami, żeby być równorzędnymi partnerami”.

Bydgoszcz: nie przeszkadzajmy sobie w rozwoju

Stanowisko Bydgoszczy, przesłane przez rzeczniczkę prezydenta Martę Stachowiak, mieści się w trzech zdaniach.

„Bydgoszcz jest otwarta na każdą współpracę, która służy Bydgoszczankom, Bydgoszczanom i naszemu Miastu. Już dziś Bydgoszcz i Toruń współpracują na różnych polach. Ważne, byśmy wzajemnie się szanowali i nie przeszkadzali sobie w rozwoju”.©℗

eprasa.pl 0812f5e4c0

Z PIERWSZEJ STRONY

Wyrok za horror na toruńskim Podgórzu

Małgorzata Oberlan

Horror przy ul. 63. Pułku Piechoty wydarzył się w lipcu ub.r. Teraz oskarżony o usiłowanie zabójstwa byłej żony 73-letni Lech S. został uznany za winnego i skazany na karę łączną 15 lat i 3 miesięcy więzienia.

Do wstrząsających wydarzeń przy ul. 63 Pułku Piechoty w Toruniu doszło w nocy 14 lipca ubiegłego roku. Wtedy to Lech S. wdarł się do mieszkania swojej byłej zony i bestialsko zaatakował śpiącą kobietę. Zadał jej dwa ciosy młotkiem w głowę. Cudem przeżyła.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Lech S. nieprawomocny wyrok za usiłowanie zabójstwa byłej żony usłyszał w Sądzie Okręgowym w Toruniu

SMS-y po ucieczce

- Krzyki matki usłyszały śpiące w tym mieszkaniu córki. Zareagowały i napastnik uciekł. Jeszcze po ucieczce z tego mieszkania jednak wysłał byłej żonie SMS-y z groźbami śmierci - relacjonowała nam prokurator rejonowa Joanna Becińska.

Kobieta trafiła do szpitala. Szczęśliwie, nie odniosła bardzo ciężkich obrażeń. Napastnik natomiast został szybko zatrzymany przez policję, usłyszał prokuratorskie zarzuty i został tymczasowo aresztowany. I za kratami aresztu siedzi do dziś. Proces w sądzie ruszył w marcu br., a zakończył się 26 października.

Formalnie oskarżonemu przez Prokuraturę Rejonową Toruń Wschód o usiłowanie zabójstwa mężczyźnie groziło nawet dożywocie. Ma 73 lata, jest emerytem bez zawodu. To, co przeraża dodatkowo w tej sprawie to fakt, że kobieta i jej córki najprawdopodobniej długimi latami doświadczały przemocy ze strony domowego agresora - męża i ojca.

Wszystko wskazuje na to, że Lech S. zgotował swojej młodszej o 18 lat żonie prawdziwe piekło na ziemi. Według ustaleń prokuratury bowiem, mający obecnie 73 lata emeryt przez długie lata fizycznie i psychicznie się nad nią znęcał. Dokładniej - od roku 2000 do końca 2024 roku. A zatem prawie przez ćwierć wieku...

Do takich wniosków śledczy doszli wcześniej, przed lipcowym atakiem w mieszkaniu na Podgórzu. Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Toruniu - jeszcze się toczy. Mimo rozwodu wtedy małżonkowie jeszcze wspólnie ze sobą mieszkali, ale zapadły decyzje zabezpieczające dobro ofiary - Lech S. dostał nakaz opuszczenia mieszkania i to uczynił.

Nowa opinia biegłych

Na tamtym etapie, jak przekazuje nam prokuratura, opinia biegłych psychiatrów mówiła o zniesionej poczytalności.

- Teraz jednak dysponujemy obszerniejszą i kompleksową, która wskazuje na pełną poczytalność Lecha S. Zgłosiliśmy to sądowi, który zarządził w swoim procesie uzupełnienie opinii - przekazuje prokurator Joanna Becińska.

W procesie o usiłowanie zabójstwa byłej żony pojawiła się zatem już ta nowa ekspertyza biegłych - w niej mowa jest o pełnej poczytalności Lecha S.

- Przesłuchiwany przez nas Lech S. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów - informowała prokurator rejonowa. - Potem podobnie wypierał się próby zabójstwa w sądzie.

Formalnie 73-letni emeryt bez zawodu odpowiadał nie tylko za usiłowanie zabójstwa z premedytacją, ale grożenie śmiercią byłej żonie (we wspomnianych SMS-ach). Już tylko za pierwszy z tych czynów groziło mu dożywocie.

Czy prokuratura zaakceptuje ogłoszony w poniedziałek wyrok i karę? A może zdecyduje się wyrok zaskarżyć? Co zrobi Lech S. i jego obrońca? Czas pokaże. Na razie pozostaje wciąż nieprzerwanie tymczasowo aresztowany.©℗

NASZ PATRONAT

0011560081

Biopaliwa wesprą transformację energetyczną. ORLEN stawia na istniejącą infrastrukturę i krajowe surowce

Wykorzystanie istniejących instalacji przemysłowych, rozwój nowych technologii i krajowej bazy surowcowej – to ważne elementy transformacji energetycznej, w której coraz większą rolę odgrywają biopaliwa. Uczestnicy Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego rozmawiali m.in. o tym, jak rozwijać nowe rozwiązania energetyczne, jednocześnie wzmacniając bezpieczeństwo dostaw i krajową gospodarkę.



Te zagadnienia znalazły się w centrum panelu moderowanego przez Kamila Klejnę, eksperta analiz ekonomicznych ORLENU. W dyskusji uczestniczyli dr Tim Davies, dyrektor ds. rozwoju biznesu w Gaffney Cline, Dominika Niewierska, dyrektor Biura Koordynacji i Wsparcia Biopaliw i Wodoru w ORLENIE, Wojciech Wrochna, wiceminister energii, oraz Ming Zhu, dyrektor cyfrowy SLB Europe.

Istniejące instalacje przyspieszą wdrażanie nowych technologii

Jednym z głównych tematów debaty było wykorzystanie infrastruktury sektora paliwowego do rozwoju niskoemisyjnych rozwiązań. Jak zaznaczała Dominika Niewierska, stopniowa modernizacja istniejących instalacji może być korzystniejsza niż budowa całkowicie nowych zakładów. Takie podejście pozwala wprowadzać zmiany etapami, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i zaplecze techniczne.

Przykładem takiego podejścia są prowadzone przez ORLEN projekty związane z rozwojem odnawialnego oleju napędowego HVO oraz zrównoważonego paliwa lotniczego SAF. Oba produkty pozwalają ograniczać emisje gazów cieplarnianych w sektorach transportu drogowego i lotnictwa, jednocześnie wykorzystując doświadczenia oraz część istniejącej infrastruktury sektora rafineryjnego.

Rozwój tych paliw wymaga jednak nie tylko odpowiednich technologii, ale również zapewnienia stabilnych dostaw surowców.

Krajowe surowce wzmocnią bezpieczeństwo energetyczne

Dostęp do surowców pochodzących z krajowego rynku może ograniczyć zależność od importu, a jednocześnie stworzyć nowe możliwości dla polskich przedsiębiorstw i rolnictwa.

W tym kontekście ORLEN rozwija program „Bioplony dla biopaliw", którego celem jest zwiększenie krajowej bazy surowcowej wykorzystywanej do produkcji biopaliw zaawansowanych. Rozwiązanie to ma wspierać rozwój rynku, a zarazem ułatwiać budowanie bardziej odpornych łańcuchów dostaw.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego wykorzystane w nowych technologiach

Wiedza zgromadzona przez branżę upstream, dotycząca realizacji złożonych inwestycji, zarządzania ryzykiem, projektowania infrastruktury i współpracy z partnerami może znaleźć zastosowanie w wielu nowych obszarach energetyki.

Dr Tim Davies zwracał uwagę, że przeciwstawianie odnawialnych źródeł energii sektorowi węglowodorów nie odpowiada skali wyzwań stojących przed gospodarką.

– Powinniśmy odejść od myślenia „OZE kontra węglowodory". Potrzebujemy zintegrowanego ekosystemu energetycznego, który zapewni dostępność energii, bezpieczeństwo dostaw i konkurencyjne ceny – podkreślał ekspert Gaffney Cline.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego mogą być wykorzystywane m.in. przy projektach geotermalnych, technologiach wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz rozwoju magazynów energii. Istotnym obszarem pozostaje także wodór, wykorzystywany np. przy produkcji nawozów.

– Możemy wykorzystywać istniejące instalacje i krok po kroku uzupełniać i/lub stopniowo zastępować wodór produkowany obecnie w oparciu o surowce konwencjonalne, jak gaz ziemny, wodorem odnawialnym i niskoemisyjnym produkowanym w oparciu o nowe technologie – podkreślała Dominika Niewierska.

Stabilne regulacje warunkiem długoterminowych inwestycji

Ważnym wątkiem dyskusji była też rola państwa w tworzeniu warunków do rozwoju nowych technologii energetycznych. Wojciech Wrochna, wiceminister energii, podkreślał znaczenie stabilnych i przewidywalnych regulacji, które umożliwiają przedsiębiorstwom planowanie inwestycji w dłuższej perspektywie.

Jak zaznaczył, polska strategia energetyczna opiera się na trzech podstawowych celach: transformacji energetycznej, bezpieczeństwie dostaw oraz konkurencyjności gospodarki. Utrzymanie równowagi pomiędzy nimi ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju takich obszarów jak biopaliwa, biogaz i wodór.

Przewidywalne otoczenie regulacyjne ułatwia podejmowanie decyzji kapitałowych, szczególnie w sektorach, w których przygotowanie infrastruktury i osiągnięcie odpowiedniej skali produkcji wymaga wielu lat. Równie ważne są dostęp do surowców, rozwój technologii oraz współpraca pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorstwami.

eprasa.pl 0812f5e4c0

FILM

Maja Komorowska nagrodę marszałka odbierze na festiwalu ToruńCAMERIMAGE

Justyna Wojciechowska-Narloch

Nagroda filmowa marszałka Piotra Całbeckiego w tym roku trafi do wybitnej aktorki Mai Komorowskiej. Wcześniej ogłoszono, że to samo wyróżnienie otrzyma również Karolina Gruszka.

Maja Komorowska do historii kina weszła na początku lat 70. za sprawą spotkania z Krzysztofem Zanussim. Rola w „Życiu rodzinnym", a następnie w „Za ścianą" przyniosły jej pozycję jednej z najważniejszych aktorek swojego pokolenia. Współpraca z Zanussim trwała przez kolejne dekady i objęła m.in. „Bilans kwartalny," „Spiralę, „Rok spokojnego słońca", „Cwał", a także liczne produkcje telewizyjne. U Tadeusza Konwickiego zagrała w „Jak daleko stąd, jak blisko", u Andrzeja Wajdy w „Weselu", „Pannach z Wilka" czy „Katyniu". Krzysztof Kieślowski zaś powierzył jej rolę w pierwszej części „Dekalogu". Współpracowała również z Edwardem Żebrowskim („Ocalenie"), Istvánem Szabó („Budapeszteńskie opowieści") i Filipem Bajonem („Limuzyna Daimler-Benz").

W ostatnich latach na dużym ekranie mogliśmy oglądać ją m.in. w „Kajtku czarodzieju" czy najnowszej „Lalce".

Bardzo ważne miejsce w zawodowym życiu Mai Komorowskiej zajmuje także teatr. Po ukończeniu krakowskiej PWST związała się z zespołem Jerzego Grotowskiego, z którym pracowała przy legendarnych inscenizacjach „Akropolis" i „Księcia Niezłomnego". Grała na scenach Wrocławia, a w latach 1972–2025 była związana z Teatrem Współczesnym w Warszawie. W 2024 roku wystąpiła w wyreżyserowanym przez Warlikowskiego spektaklu „Elizabeth Costello" w Nowym Teatrze, a za swoją kreację otrzymała nagrodę aktorską Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Boska Komedia.©℗



FOT. FOT. POLSKA PRESS

Maja Komorowska do historii kina weszła na początku lat 70.

JUBILEUSZ

„Młody Las" już wcale nie jest młody. Ma 80 lat

Justyna Wojciechowska-Narloch

Pełne wzruszeń i podziękowań było środowe spotkanie z okazji 80-lecia Domu Dziecka „Młody Las" w Toruniu.

Urodzinowa gala odbyła się w środę, 28 października w Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki w Toruniu.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

W uroczystości wzięli udział przede wszystkim pracownicy oraz byli i obecni wychowankowie „Młodego Lasu

Dobro płynie strumieniem

- Takie spotkania zawsze są nacechowane wieloma emocjami i wzruszeniami. Jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości widziałam serdeczne powitania byłych wychowanków, łzy w ich oczach - mówi Violetta Wieczerzak, dyrektorka Centrum Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych „Młody Las" w Toruniu. - Dla mnie ta rocznica to przede wszystkim okazja, by podziękować za dobro, którego doświadczamy od ludzi. Jego ogrom zaskakuje mnie niemal każdego dnia.

Na początku pokazany został krótki film prezentujący zarówno codzienność domu przy ul. Sienkiewicza 12, jak i jego 80-letnią już historię.

- Po wojnie bardzo wiele dzieci i młodych ludzi pozostało bez opieki. W 1945 roku zrobiono spis szkolny, z którego wynikało, że jest ich w kraju ponad półtora miliona. Tworzono więc internaty, domy dziecka, domy dla młodzieży. I tak powstał Państwowy Dom Młodzieży w Toruniu przy ul. Sienkiewicza 12 - opowiadała Anna Czeczko-Durlak, długoletnia była dyrektorka „Młodego Lasu".

Nie wszyscy wiedzą, że placówka była przed ośmioma dekadami trampoliną do lepszego życia, wykształcenia, awansu społecznego. Pierwsi wychowankowie domu byli młodymi ludźmi doświadczonymi wydarzeniami wojennymi. Tam dostawali swoją szansę na dokończenie przerwanej przez wojnę edukacji lub rozpoczęcie jej na nowo.

Przywrócić marzenia

Dziś dom na Bydgoskim Przedmieściu to siedziba Centrum Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych „Młody Las" w Toruniu. W jego skład wchodzą placówki interwencyjne, socjalizacyjne i z miejscami dla młodych mam (w sumie pięć). Pod ich opieką znajduje się prawie 70 małoletnich osób. Mieszkają w głównym budynku przy ul. Sienkiewicza, w gmachu przy ul. PCK oraz przy ul. św. Józefa.

- Nasze dzieci nie mają zaspokojonych podstawowych potrzeb: przynależności, potrzeba bycia ważnym, bycia w ogóle zauważonym, bo w swoich domach były dziećmi trochę niewidzialnymi. Nasze dzieci są bardzo nieufne wobec dorosłych, bo w ich dotychczasowym życiu ci dorośli zawsze zawodzili - tłumaczy Violetta Wieczerzak. - My robimy wszystko, by mogli żyć normalnie, żeby zobaczyli przed sobą przyszłość, żeby się nie bali mieć marzenia.©℗

TORUŃ

Wiecha wisi przy ulicy Lipowej. Otwarcie centrum usług prozdrowotnych w 2027 roku

Marek Nienartowicz

W kwietniu wmurowanie kamienia węgielnego, w październiku zawieszenie wiechy, a w pierwszych miesiącach kolejnego roku otwarcie - tak przebiega budowa centrum usług prozdrowotnych i beauty przy ulicy Lipowej w Toruniu.

To centrum usług prozdrowotnych i beauty to Lipowa Vita, wznoszone w północno-wschodniej części Torunia, przy ulicy Lipowej 4. Jego budowa jest kolejną inwestycją na obszarze między osiedlem Rubinkowo a ulicą Olsztyńską. W innym ujęciu - Lipowa Vita powstaje na tyłach sklepu sieci "Agata". To centrum usług prozdrowotnych i beauty powstaje na zlecenie firmy KLN Partners.

Budowa Lipowa Vita symbolicznie rozpoczęła się 14 kwietnia obecnego roku, gdy wmurowany został pod centrum kamień węgielny. Po kilku miesiącach, dokładnie 26 października, na wznoszonym obiekcie zawisła wiecha.

Ważny symbol inwestycji

Przypomnijmy, że zawieszenie wiechy to kolejny ważny symbol w realizacji inwestycji. Jest dowodem na zakończenie ważnego etapu budowy, związanego z wykonaniem konstrukcji obiektu.

Jak relacjonuje Przemysław Paradowski z Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu, bryła budynku Lipowa Vita nabrała już pełnych kształtów. Wykonano między innymi betonowe filary i stropy pierwszego piętra. Powstają ściany kolejnych kondygnacji. W obiekcie pojawiły się pierwsze biegi schodowe i szyby windowe. Zamontowano również część konstrukcji stalowych, co jest wstępem do dalszych prac.

Jak zapewnia inwestor, czyli wspomniana firma KLN Partners, realizacja inwestycji przebiega zgodnie z założonym harmonogramem. Otwarcie Lipowa Vita jest planowane na przełom marca i kwietnia 2027 roku.

W uroczystości zawieszenia wiechy uczestniczyli przedstawiciele inwestora, właścicieli i najemców lokali w Lipowa Vita, samorządu Torunia oraz Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu. To ostatnie to miejska jednostka, aktywnie wspierająca KLN Partners w realizacji przedsięwzięcia.



FOT. CENTRUM WSPARCIA BIZNESU W TORUNIU

Wiecha jest dowodem na wykonaniem konstrukcji obiektu

Taka ma być oferta centrum

Przypomnijmy, że centrum Lipowa Vita będzie miało 2500 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Na jego dachu znajdzie się taras widokowy. Lokale w budynku będą miały od 14 do 511 mkw. Obok powstanie parking na 140 miejsc postojowych.

W Lipowa Vita znajdą się gabinety lekarskie, duża placówka stomatologiczna. Usługi świadczyć będzie kosmetolog, proktolog, specjalista od dietetyki, psycholog, podolog, trycholog, specjalista od akupunktury.

Lipowa Vita powstaje na gruntach, które inwestor kupił w przetargu od samorządu Torunia. Obok znajduje się pierwsza część nowoczesnego kompleksu biurowego Lipowa Office Park, oddana do użytku w marcu obecnego roku. To inwestycja Grupa Folga.
©℗

eprasa.pl 0812f5e4c0

ŻYWNOŚĆ

Chleb bez glutenu z certyfikowanej piekarni dostępny już w Toruniu

Małgorzata Oberlan

W Toruniu pojawiło się kolejne miejsce, w którym można kupić bezglutenowe pieczywo prosto z certyfikowanej piekarni.

W październiku Kawiarnia Swawolna wprowadziła do oferty certyfikowane chleby i bułki bez glutenu - prosto z cenionej bydgoskiej piekarni Bezglutenowa Strefa.

Dostawa dwa razy w tygodniu

- Teraz świeże, rzemieślnicze pieczywo bezglutenowe będzie dostępne również w Toruniu. Dzięki współpracy z piekarnią Bezglutenowa Strefa dwa razy w tygodniu będziecie mogli kupić u nas chleby i bułki. Bezglutenowe, bezpieczne dla osób z celiakią. Bydgoska piekarnia, podobnie jak nasz lokal, należy do programu#menu bez glutenu Polskiego Stowarzyszenia Osób z Celiakią i na Diecie Bezglutenowej - objaśnia Kawiarnia Swawolna. - Na razie wypieki są na zamówienie.

W Toruniu jest już kilka dobrych opcji na zakupy bezpiecznego chleba i bułek. Oczywiście, pierwszym, codziennym wyborem dla osób na diecie bezglutenowej bywają markety. Zarówno wielkie sieci handlowe, jak i mniejsze (np. lokalny Torimpex w Toruniu) mają osobne półki z ofertą dla bezglutenowców. Tutaj wypieki z przekreślonym kłosem są zazwyczaj całkowicie bezpieczne, choć nie zawsze tak smaczne, jak chcieliby klienci.

Są inne punkty

A inne, dobre punkty? To np. Fit Cake przy ul. Lelewela w Toruniu. To jedyna taka „niecukiernia" w Polsce. Druga mozliwość to sklep Zdrowo Zakręceni - także w Bumarze przy ul. Lelewela. On w ofercie ma rozmaite produkty, w tym właśnie dobre pieczywo pozbawione glutenu, z certyfikatami.

Kolejna opcja w Toruniu to najstarszy sklep z ekologiczną żywnością w Toruniu, czyli Eko Chata przy Szosie Chełmińskiej. Tutaj także liczyć można na bezpieczne i smaczne pieczywo bez glutenu.©℗

GRĘBOCIN

Skrzyżowanie do przebudowy

Łukasz Lipiński

Po latach zapowiedzi i dyskusji dotyczących poprawy bezpieczeństwa na jednym z najbardziej problematycznych skrzyżowań w okolicy Torunia, sprawa wreszcie nabrała biegu.

Dobra wiadomość dla wszystkich poruszających się drogą wojewódzką nr 15 w powiecie toruńskim. Wydane zostało zezwolenie na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 552 z drogą krajową nr 15 w Grębocinie. Kluczowym elementem przedsięwzięcia będzie budowa ronda turbinowego. Informacja jest szczególnie ważna dla kierowców korzystających z jednej z najważniejszych tras w powiecie toruńskim. Skrzyżowanie od lat uchodzi bowiem za miejsce nie tylko zakorkowane, ale również niebezpieczne.

Temat modernizacji skrzyżowania DK15 i DW552 ciągnął się przez lata. Na początku 2018 roku odbyło się spotkanie informacyjne z udziałem przedstawicieli gminy Lubicz, mieszkańców, GDDKiA oraz projektantów.

Przedstawiona wówczas koncepcja zakładała przebudowę odcinka drogi krajowej do układu dwujezdniowego z pasem rozdziału, budowę dróg rowerowych i chodników, a także powstanie ronda turbinowego na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 552. Planowano również ograniczenie liczby lewoskrętów oraz wyeliminowanie bezpośrednich zjazdów z posesji na drogę krajową.

Projekt wzbudził jednak sprzeciw części mieszkańców Grębocina. Argumentowali oni, że proponowane rozwiązania mogą utrudnić codzienne funkcjonowanie i podzielić miejscowość na dwie części. Potrzeba przebudowy skrzyżowania była podnoszona przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa.

W przeszłości dochodziło tam do poważnych wypadków. W 2008 roku w czołowym zderzeniu samochodu osobowego z ciężarówką zginęła 59-letnia pasażerka citroena. Do tragicznego zdarzenia doszło również w listopadzie 2017 roku, gdy na skrzyżowaniu zderzyły się dwa samochody osobowe. W wyniku tego wypadku śmierć poniósł 39-letni pasażer jednego z aut.



FOT. ZARZĄD DRÓG WOJEWÓDZKICH/FB

Dochodziło tu do wypadków

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy poinformował także, że jeszcze w tym roku przy drodze wojewódzkiej nr 552 prowadzone będą działania związane z poprawą bezpieczeństwa pieszych. Obejmują one doświetlenie przejść dla pieszych oraz peronów autobusowych.
©℗

PODATKI

Zmiany w deklaracjach podatkowych. Sprawdź, ile kasy zyskasz

Agnieszka Domka-Rybka

Wyższe progi podatkowe i nowa stawka, 24-procentowa, mają obowiązywać od 1 stycznia 2027 roku - ustawa, którą przegłosował Sejm trafi teraz do Senatu.

Uchwalony przez Sejm pakiet zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne przewiduje m.in. zastąpienie aktualnie obowiązującej, dwustopniowej skali podatkowej trzema przedziałami.

Kto, ile i czy w ogóle zyska na zmianach?

I tak: pierwszy próg podatkowy zostanie podniesiony z obecnych 120 tys. zł do 130 tys. zł; wejdzie nowa stawka 24 proc., która będzie obowiązywała dla dochodów w przedziale powyżej 130 tys. do 150 tys. zł; stawka 32 proc. będzie dotyczyć nadwyżki dochodów powyżej 150 tys.

Natomiast kwota wolna pozostanie na obecnym poziomie 30 tys. zł.



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Pierwszy próg podatkowy wzrośnie ze 120 000 zł do 130 000 złotych

Według Ministerstwa Finansów na nowych zasadach może skorzystać około 3,5 mln podatników, a maksymalna oszczędność dla osoby zatrudnionej na umowie o pracę, wynikająca ze zmian, wyniesie 3600 zł rocznie. Nie oznacza to jednak, że każdy pracownik etatowy otrzyma o 300 zł wyższą miesięczną wypłatę. Oszczędności podatkowe będą uzależnione od rocznej podstawy opodatkowania, która nie jest tożsama z wynagrodzeniem brutto. Wysokość zaliczek na podatek i moment wystąpienia korzyści będą zależeć od rozliczeń w poszczególnych miesiącach, indywidualnej sytuacji podatnika oraz dodatkowych zdarzeń, takich jak absencje chorobowe, benefity, premie i prowizje, itp. W tym zakresie konieczna będzie komunikacja wyjaśniająca skutki podatkowe skierowana do pracowników, którzy mogą spodziewać się większego wpływu zmiany przepisów na wynagrodzenie „do ręki". Dotyczy to również osób, których podstawa opodatkowania nie przekracza 120 tys. zł rocznie, a którzy na zmianie skali podatkowej nie zyskają.

Najwyższe oszczędności podatkowe uzyskają pracownicy, których roczna podstawa opodatkowania wynosi co najmniej 150 tys. zł. To ważny aspekt z perspektywy pracodawców planujących politykę wynagrodzeniową oraz działania komunikacyjne skierowane do pracowników.

- Nie należy zakładać, że korzyści podatkowe automatycznie zastąpią podwyżki wynagrodzeń. Polityka płacowa organizacji powinna nadal uwzględniać sytuację rynkową, efektywność pracy czy wewnętrzną spójność systemu wynagrodzeń - komentuje Irmina Gocan, dyrektor consultingu ds. zarządzania wynagrodzeniami i analityki w HRK Payroll Consulting.

Podniesienie pierwszego progu podatkowego będzie miało również wpływ na inne rozwiązania podatkowe. Czyli, limit 50-proc. kosztów uzyskania przychodów dla twórców korzystających z praw autorskich oraz artystów wykonawców korzystających z praw pokrewnych wzrośnie do 130 tys. zł rocznie, ze 120 tys. zł do 130 tys. zł podskoczy także baza podatkowa dla zakładów pracy chronionej i aktywności zawodowej, które przekazują zaliczki na podatek od wynagrodzeń i zasiłków z ubezpieczenia społecznego na szczególnych zasadach.

Od kiedy rozliczanie po nowemu?

I na koniec ważna informacja, rozliczenie roczne PIT za 2026 roku, składane w 2027 roku, będzie odbywać się, oczywiście, według dotychczasowej skali podatkowej - 12 proc. do 120 tys. zł oraz 32 proc. od nadwyżki ponad tę kwotę.

Nowa skala, jeśli zostanie ostatecznie przyjęta w obecnym kształcie, będzie miała zastosowanie do dochodów od 1 stycznia 2027 roku. Pierwsze rozliczenia roczne z jej wykorzystaniem podatnicy złożą zatem w 2028 roku za 2027.
©℗

eprasa.pl 0812f5e4c0

ZAPROSZENIE

Kto przyjedzie na Toruński Festiwal Książki?

Joanna Maciejewska

Siedem dni wypełnionych spotkaniami autorskimi, warsztaty, wystawa, pokazy filmów i spektakl - to tylko część wydarzeń zaplanowanych na 32. edycję Toruńskiego Festiwalu Książki. Kujawy i Pomorze 2026.

Toruński Festiwal Książki. Kujawy i Pomorze trwać będzie od 23 do 29 listopada 2026.

Sercem Festiwalu są spotkania autorskie. W tym roku Toruń odwiedzą m. in.: Iwona Chmielewska, Eliza Kącka, Szczepan Twardoch - tegoroczny laureat Nagrody Literackiej Nike za książkę „Null", Jakub Małecki - który opowie o swojej najnowszej powieści „Chimera", Tomasz Jastrun czy Grzegorz Kasdepke.

- Obok uznanych autorów bestsellerów pojawią się osoby, które podejmują w swojej twórczości ważne tematy społeczne, historyczne i kulturowe. Chcemy, by Festiwal był przestrzenią nie tylko do poznawania nowych książek, ale przede wszystkim do rozmowy o nich i o świecie, który nas otacza – dodaje Dorota Płoska – Grzybowska Dyrektorka Centrum Kultury Dwór Artusa.

W Toruniu pojawi się Wojciech Tochman, jeden z najważniejszych polskich reporterów i autorów literatury faktu. Opowie o najnowszej książce „Delfiny i Belzebub", poświęconej ludziom – najczęściej kobietom – którzy z narażeniem życia ratują zwierzęta podczas wojny w Ukrainie.

W programie znajdą się również spotkania poświęcone sztuce i biografiom artystek. Sonia Kisza, historyczka sztuki i twórczyni popularnego profilu „Histeria Sztuki", przybliży odbiorcom świat sztuki i sposoby jego interpretowania. Z kolei Sylwia Zientek opowie o swojej najnowszej książce – biografii „Mela Muter. Wierna sobie". Autorka powieści i biografii kobiet-artystek od lat przywraca pamięć o twórczyniach, których dorobek zasługuje na szerszą obecność w historii sztuki.



FOT. UMT 2026, AUTOR WOJTEK SZABELSKI, LICENCJA CC BY-NC 4.0

Festiwal rozpocznie się 23 listopada i potrwa tydzień

Gościem festiwalu będzie także Jakub Żulczyk, jeden z najbardziej rozpoznawalnych współczesnych polskich pisarzy i scenarzystów, autor m.in. „Ślepnąc od świateł" i „Informacji zwrotnej". Przedstawi powieść „Pan Darek" - finał swojej trylogii warszawskiej.

W programie nie zabraknie również spotkań dla miłośników kryminałów i fantastyki: Marek Krajewski („Złodzieje trupów") i Andrzej Pilipiuk („Jakub Wędrowycz. Łajdactwa zebrane"). Będzie też miejsce na mówienie o zdrowiu psychicznym - Joanna Flis, psycholożka i psychoterapeutka, autorka książek i podcastów poświęconych psychologii, podejmie temat relacji oraz wyzwań psychicznych XXI wieku. Małgorzata Kalicińska będzie reprezentować literaturę obyczajową, a Bartek Kieżun – dziennikarz kulinarny, podróżnik, fotograf i pisarz – pokaże, że książka może być punktem wyjścia do rozmowy o kulturze, tradycji i jedzeniu.

Wśród festiwalowych gości znajdzie się również Eliza Kącka – pisarka, krytyczka i literaturoznawczyni, laureatka Nagrody Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im. Samuela Bogumiła Lindego. Jej obecność będzie okazją do spotkania z twórczością i refleksją literacką jednej z ważnych postaci współczesnego życia literackiego - informują organizatorzy.

W czasie Toruńskiego Festiwalu Książki zaplanowano m. in. warsztaty i pokazane zostaną także dwa filmy: „Morderca zostawia ślad" i „Wilcze echa", a w Baju Pomorskim można obejrzeć spektakl „Nebenan" – Deutsches Theater Göttingeny. .

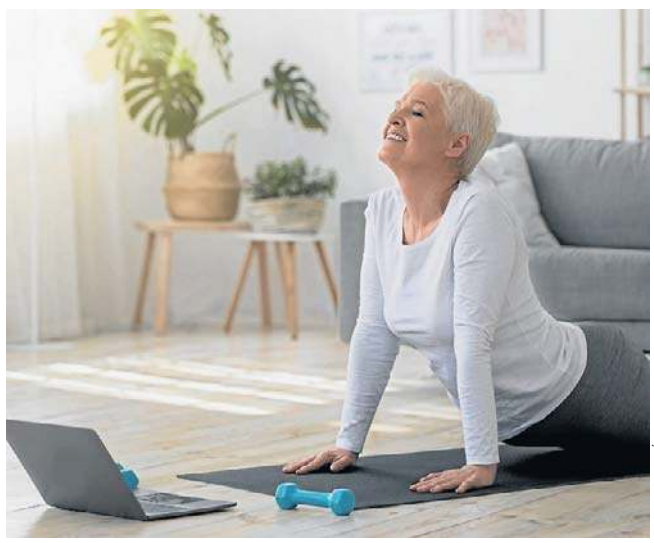
32. edycji Toruńskiego Festiwalu Książki towarzyszyć będzie wystawa ilustracji i książek Iwony Chmielewskiej „Mam na imię Hybryda. O książkach nowych i najnowszych". Wernisaż 23 listopada o godz. 18 w Dworze Artusa. Wstęp jest wolny.

26 listopada w Klubie NRD odbędzie się wydarzenie „RapToPoezja" - wieczór recytacji tekstów polskich raperów, który ma być okazją do przyjrzeniu zawartemu w nich słowu. Warto też zwrócić uwagę na Slam poetycki i finał 39. Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O liść konwalii" im. Zbigniewa Herberta. ©℗

TV TORUŃ

29 PAŹDZIERNIKA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.45 Zabytki techniki Kujaw i Pomorza - Wąskotorowy most kolejowy w Koronowie
11.05 Bulwar sztuki - październik (2)
11.40 Ćwiczenia relaksacyjne - Ewa Kędzierska
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
16.20 Ekopiknik w zajezdni MZK
16.30 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Janusz Tykociński
16.50 Sportowa rozmowa - Sylwia Nowak Trębacka
17.20 Zabytki techniki Kujaw i Pomorza - Wąskotorowy most kolejowy w Koronowie
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Hokej: KH Energa - GKS Tychy
20.45 Z pasja do motoryzacji
20.55 Nasze Sprawy - SM Kopernik
21.10 Sportowa rozmowa - Sylwia Nowak Trębacka
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Nowości na weekend
22.30 Serwis sportowy
22.35 Bulwar sztuki - październik (2)
23.10 Oferty TV Toruń



FOT. TV TORUŃ

Proste techniki pomagają zredukować stres

Ćwiczenia relaksacyjne to proste techniki pomagające poprawić samopoczucie. Redukują stres i napięcie, poprawiają koncentrację, a także obniżają ciśnienie krwi.

Ćwiczenia relaksacyjne warto wykonywać regularnie, nawet kilka minut dziennie, aby osiągnąć najlepsze efekty. Telewizja Toruń daje możliwość takiej wspólnej aktywności.

Zapraszamy również na nasze transmisje z wydarzeń sportowych w Toruniu oraz na programy informacyjne dotyczące wydarzeń z Torunia i regionu.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

eprasa.pl 0812f5e4c0

NASZ RANKING

Posypały się nagrody dla ekologicznych gmin

Za nami gala wręczenia nagród w rankingu Ekologiczna Gmina. Towarzyszyły jej ciekawe debaty i wystąpienia.

We wtorek w urzędzie wojewódzkim laureaci rankingu Ekologiczna Gmina odebrali wyróżnienia. To ranking „Expressu Bydgoskiego", „Gazety Pomorskiej" i „Nowości Dziennika Toruńskiego". Patronami merytorycznymi są Urząd Statystyczny w Bydgoszczy oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, który w tym roku przyznał dodatkowe nagrody „Lider czystego powietrza". Częścią wydarzenia było wystąpienie na temat azbestu w regionie oraz dwie debaty. Jedną poświęcono transformacji energetycznej, a drugą roli edukacji w rozwoju gospodarki obiegu zamkniętego. Szczegóły w dzisiejszym dodatku „Ekologiczna gmina".

AGA



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Laureaci rankingu Ekologiczna Gmina zostali wyłonieni w pięciu kategoriach



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Anna Mackiewicz odebrała dyplom dla Bydgoszczy



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Wyróżniono też gminę wiejską Aleksandrów Kujawski



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Statuetka dla gmin najlepszych w ekologii



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Gmina Szubin wśród „Liderów czystego powietrza"



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Laureatem rankingu jest m.in. gmina wiejska Choceń



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Debata o roli edukacji w systemie obiegu zamkniętego



FOT.PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Debata poświęcona transformacji energetycznej



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Wystąpienie o postępach w likwidacji azbestu



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Rozmowy były też prowadzone w kuluarach



FOT. PRZEMYSŁAW POPOWSKI

Liczni goście w głównej sali urzędu wojewódzkiego

AUTOREKLAMA 0111590464

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

PARTNER GŁÓWNY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

PARTNERZY MERYTORYCZNI
2026 ROK LUDZI FILMU Z KLIMATEM I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI BYDGOSKIEGO MARCA 1981
Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZYBEL
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki

PARTNERZY
HOLCIM
tesla electrorecycling
REMONDIS WORKING FOR THE FUTURE
SWIMER
MPO TORUŃ
EUROBAC
INTER-VAX ŻNIN
SEDO RECYKLING
SKR KOMPLEKSOWA GOSPODARKA ODPADAMI
EL-KAJO
KAPRAL-CAR
KIWW KRAJOWY INSTYTUT WSPARCIA WSPÓLNOT
STENA RECYCLING

eprasa.pl 0812f5e4c0

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,53 zł, benzyny 98 – 7,37 zł, a diesla – 8,20 zł

BEZPIECZEŃSTWO

Stała baza USA w Polsce będzie tematem Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Stała baza wojsk USA w Polsce oraz obecna sytuacja bezpieczeństwa – to sprawy do omówienia wskazane przez szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza w kontekście posiedzenia RBN

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki zwołał na wtorek, 3 listopada, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Omówiona ma zostać m.in. sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

Kosiniak–Kamysz zapytany w środę rano w TVN24, czy jest obecnie jakaś pilna sprawa, która powinna zostać omówiona na posiedzeniu RBN, odpowiedział, że „każdego dnia w tej sprawie jest coś pilnego".

– Oczywiście jest temat wiodący, to jest budowa baz, no i aktualna sytuacja bezpieczeństwa – powiedział szef MON. Dodał przy tym, że strona rządowa za każdym razem, gdy jest oskarżana, że „jakoś straszy", odpowiada, że „Rosja idzie bardzo szybko po drabinie eskalacyjnej do góry".

Dopytywany o wypowiedź prezydenta Nawrockiego z połowy października, gdy stwierdził on, że nie widzi obecnie „drastycznej zmiany zagrożenia rosyjskiego", szef MON zaznaczył, że pomimo uspokojenia poczynań Rosji w ostatnich 3-4 dniach, co – jak stwierdził – „też może niepokoić", w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nieustannie musiały być wysyłane alerty bezpieczeństwa do mieszkańców województw we wschodniej Polsce.

– Chyba 60 alertów wysłanych do województwa lubelskiego i podkarpackiego, podnoszone statki powietrzne non stop de facto, gigantyczne zagrożenie dla przejść granicznych, którego nie było, akcje sabotażu, podpalenie bazy Starlinków – tego jest coraz więcej – powiedział Kosiniak-Kamysz. – Ile jest udaremnionych aktów sabotażu, to dodaje obraz poważnego zagrożenia – dodał.



FOT. ALBERT ZAWADA

W ocenie Władysława Kosiniaka-Kamysza Rosja w ostatnich miesiącach idzie bardzo szybko do góry po drabinie eskalacyjnej

Informując we wtorek o zwołaniu przez prezydenta posiedzenia RBN na 3 listopada, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki poinformował, że „omówione zostaną bieżące kwestie dotyczące bezpieczeństwa narodowego oraz sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce".

Historyczna decyzja

We wtorek resort obrony narodowej ogłosił, że USA podjęły decyzję o ulokowaniu w Polsce centrum serwisowego rakiet PAC-3 do systemów obrony powietrznej. Polska zabiegała o tę decyzję od miesięcy i rywalizowała o lokalizację inwestycji z Niemcami, Holandią i Norwegią; w dalszej perspektywie celem jest dążenie do ulokowania w Polsce fabryki deficytowych pocisków.

Według wiceszefowej MON Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej, wybór ten jest potwierdzeniem siły współpracy transatlantyckiej oraz zaufania Stanów Zjednoczonych do Polski.

– To jest jasna gwarancja ze strony NATO, że NATO trzyma się razem i całe NATO stoi za każdym swoim partnerem, za każdym elementem sojuszu. I to jest jasne pokazanie, że Polska i Polacy mogą czuć się bezpiecznie, bo nie są dzisiaj osamotnieni w tym, co się dzieje – powiedziała wiceministra na konferencji prasowej w Kwaterze Głównej Sojuszu w Brukseli.

Dodała, że w procesie przygotowania oferty ważne było zaangażowanie premiera Donalda Tuska, wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz prezydenta Karola Nawrockiego.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił w rozmowie z PAP, że decyzja strony amerykańskiej jest efektem zabiegów prezydenta Karola Nawrockiego i współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej.

– Pan prezydent uczestniczy w tym procesie od samego jego początku. Temu służyła wizyta pana prezydenta w Stanach Zjednoczonych wiosną tego roku i rozmowy z przedstawicielami Lockheed Martin – powiedział Przydacz. **PAP**

WOJSKO

Kamizelki i hełmy z programu SAFE trafią do żołnierzy

oprac. Karolina Wrońska

– Pierwsza partia kamizelek kuloodpornych i hełmów zamówionych w ramach programu SAFE wyjechała w środę z zakładów Maskpol do wojska – poinformował wiceszef MON Cezary Tomczyk.

– Po raz pierwszy z mechanizmu SAFE wyposażenie wprost do żołnierzy Wojska Polskiego trafia z firmy Maskpol – powiedział Tomczyk podczas konferencji prasowej w zakładach. Jego zdaniem to „moment przełomowy".

Wiceszef MON zapowiedział, że do końca b.r. do żołnierzy w 16. i 18. Dywizji Zmechanizowanej trafi 17 tysięcy kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 oraz 20 tysięcy hełmów HBT-02.

W ramach SAFE firma Maskpol S.A. dostarczy na rzecz Wojska Polskiego 300 tysięcy hełmów HBT-02 i 50 tys. kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 za łączną kwotę blisko 1,5 miliarda złotych. **PAP**

POLITYKA

Hołownia nie jest zainteresowany rządowym stołkiem

oprac. Karolina Wrońska

Szef klubu Polski 2050 Szymon Hołownia podkreślił w środę, że nie było żadnych rozmów o jego obecności w rządzie.

Hołownia zapewnił w środę w rozmowie z Kanałem Zero, że nie kandyduje na szefa partii po rezygnacji Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz.

Podkreślił też, że „nie dzieją się żadne rzeczy, które pozwoliłyby komukolwiek powiedzieć, że Hołownia zabiega o miejsce w rządzie, że walczy o tekę wicepremiera".

– Nie było żadnych rozmów o mojej obecności w rządzie, nie było żadnych propozycji dotyczących mojej obecności w rządzie – dodał.

Poinformował, że we wtorek rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem nt. bieżącej sytuacji. – Słowem się nie zająknąłem na temat tego, że może teraz jest miejsce, w którym mógłbym powalczyć o ten mityczny stołek – mówił. – Otóż stołek mnie nie interesuje, nic się w tej sprawie nie zmieniło – podkreślił Hołownia. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Sabotażysta pracujący dla Rosji zatrzymany

Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali w Warszawie obywatela Ukrainy podejrzewanego o udział w przygotowaniu aktów dywersji, których celem było podpalenie zakładu zajmującego się rozwojem broni i amunicji o strategicznym znaczeniu międzynarodowym. Mężczyzna współpracował z dwoma Białorusinami, którzy zostali zatrzymani na terytorium Niemiec. Do zatrzymania na platformie X odniósł się również szef MSWiA Marcin Kierwiński. „CBŚP zatrzymało w Warszawie Artema S., obywatela Ukrainy poszukiwanego ENA przez stronę rumuńską. Jest podejrzewany o udział w przygotowaniu dywersji poprzez podpalenie zakładu zbrojeniowego. Do podpalenia doszło 14 września 2026 r." – napisał Kierwiński.

Lublin

Chciał przemycić 41 żywych jaszczurek

Lubelska Krajowa Administracja Skarbowa udaremniła próbę przemytu żywych jaszczurek. Do Polski chciał je przywieźć obywatel Białorusi. Wartość rynkową zabezpieczonych zwierząt oszacowano wstępnie na blisko 100 tys. zł.

Białystok

Zamiast opakowań na lizaki opakowania na papierosy

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej z Podlasia udaremnili przemyt blisko 4 mln sztuk podrobionych opakowań do papierosów znanych marek. Transport przewożony był w ciężarówce jadącej z Litwy. Miała być załadowana opakowaniami na słodycze. Szacunkowa wartość rynkowa takiej liczby oryginalnych opakowań wynosi blisko miliona złotych.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wiemy, że polscy seniorzy mają szereg problemów. Problemów ze zdrowiem, (...) ale mamy także bardzo poważny problem z przestępcami, którzy dybią na naszych seniorów

WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości

eprasa.pl 0812f5e4c0

IZRAEL

Benjamin Netanjahu wygrał wybory do parlamentu, ale nie ma większości

Grzegorz Kuczyński

Po przeliczeniu trzech czwartych głosów w wyborach do Knesetu prowadzi rządząca koalicja z Likudem na czele, jednak brakuje jej kilku mandatów do większości.

Liczenie głosów po wtorkowych wyborach parlamentarnych w Izraelu zakończy się prawdopodobnie w czwartek, ale ostateczny podział mandatów wciąż pozostaje niewiadomą.

Do uzyskania większości potrzeba 61 mandatów. Netanjahu brakuje do niej siedmiu mandatów, a blok jego rywala Gadiego Eisenkota może uzyskać większość jedynie we współpracy z partiami arabskimi: razem przeciwnicy Netanjahu dysponują 66 mandatami.

Partie arabskie zazwyczaj jednak nie wchodzą w skład koalicji rządzących, a Netanjahu w nocy obiecał, że nie dopuści do powstania rządu opierającego się na nich. Teraz wybór należy do Eisenkota: czy oprzeć się na arabskich posłach, czy pójść na nowe wybory, które – według słów posła z Zjednoczonej Listy Arabskiej, Ofra Kasifa – będą tylko na korzyść Netanjahu. Sam Eisenkot oświadczył w nocy, że naród opowiedział się za zmianami.

Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić byłego szefa sztabu generalnego, który w Gazie stracił syna, w koalicji z Arabami. Z kolei Netanjahu może próbować wyciągnąć część deputowanych z opozycji pod hasłem tworzenia „syjonistycznego rządu jedności narodowej". Likud wciąż też może liczyć na uzyskanie większości dzięki głosom oddanym korespondencyjnie.

Jeszcze jest ponad 650 tysięcy głosów w tzw. podwójnych kopertach, które są liczone osobno. Odpowiada to w przybliżeniu 15 mandatom w 120-osobowym Knesecie, dlatego ich przeliczenie może istotnie zmienić wyniki wyborów. Zdecydowana większość tych głosów została oddana przez rezerwistów.

Mandat do utworzenia rządu wyda prezydent Icchak Herzog po konsultacjach z partiami.



FOT. IMAGO/SAEED QAQ/EAST NEWS

Benjamin Netanjahu po wyborach będzie chciał utrzymać fotel premiera

UKRAINA

Zełenski: Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4

oprac. Anna Nagel

Ukraina chciałaby, aby trójstronne rozmowy zespołów negocjacyjnych Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Rosji w Abu Zabi odbyły się przed ewentualnym spotkaniem przywódców USA, Chin i Rosji.

– Zobaczymy, jak to spotkanie się potoczy. Bardzo chcielibyśmy, aby nasze spotkanie w Abu Zabi odbyło się wcześniej – powiedział Zełenski cytowany w środę przez agencję Interfax-Ukraina.

Komentując możliwe spotkanie przywódców USA, Chin i Rosji na szczycie Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), który odbędzie się w dniach 17-18 listopada w Chinach, prezydent Ukrainy zaznaczył, że prawdopodobnie omawiana będzie na nim sytuacja na Bliskim Wschodzie i wojna w Ukrainie.

Jednocześnie Zełenski wyraził zaniepokojenie możliwością podziału stref wpływów na wzór konferencji jałtańskiej.

– Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4, czyli ponowny podział wpływów. Powiedziałbym nawet nie tyle wpływów, ile poglądów, że można dokonać takiego podziału. Żyjemy dziś w innym świecie. Świat podzielony na wiele części bardzo różni się od świata drugiej wojny światowej, zarówno sprzed niej, jak i po jej zakończeniu. To zupełnie inny świat pod względem technologicznym. Dlatego uważam, że taki podział między trzema państwami jest po prostu niemożliwy, chociaż Rosja bardzo tego chce – podkreślił Zełenski. **PAP**

HISZPANIA

Wielu zabitych w katastrofie kolejowej w Hiszpanii

Grzegorz Kuczyński

Dwa pociągi pasażerskie, w tym jeden wysokich prędkości, zderzyły się w środę rano w pobliżu stacji Urda w prowincji Toledo w środkowej części Hiszpanii. Media donoszą o wielu zabitych.

Do zderzenia pociągów doszło przed godziną 9 w środę rano. Powołując się na źródła w służbach ratunkowych, agencja EFE podała, że dwa wagony stoczyły się ze skarpy.

Minister zdrowia Hiszpanii Monica Garcia określiła wypadek jako „bardzo poważny". Na miejsce skierowano liczne karetki i helikoptery. Władze wspólnoty Kastylia-La Mancha podały, że w katastrofie zginęły 64 osoby. Wielu rannych trafiło do okolicznych szpitali.



FOT. PAP/EPA/ISMAEL HERRERO

Akcja ratunkowa na miejscu zderzenia dwóch szybkich pociągów. W katastrofie zginęło kilkadziesiąt osób, wiele zostało rannych

Błąd ludzki doprowadził do katastrofy?

Błąd ludzki przy usuwaniu awarii systemu sygnalizacji to jedna z rozważanych obecnie, możliwych przyczyn kolizji dwóch pociągów pasażerskich w hiszpańskiej prowincji Toledo – poinformował dziennik „El Pais" za źródłami rządowymi.

Ministerstwo transportu i spółka Adif, odpowiedzialna za infrastrukturę kolejową, analizują hipotezę, zgodnie z którą przyczyną katastrofy mógł być „błąd ludzki pracownika Adif" podczas usuwania awarii głównego systemu sygnalizacji.

Według wstępnych ustaleń jeden z pociągów zatrzymał się lub znacząco zwolnił na kilka minut przed wypadkiem z powodu problemów z ruchem na linii – podał portal 20minutos. Wtedy najechał na niego od tyłu pociąg jadący z Madrytu do Sewilli. Pasażerowie, którzy zadzwonili do publicznego radia Cadena SER, mówili o „potężnym uderzeniu".

Europejscy liderzy reagują na katastrofę

Europejscy przywódcy, w tym prezydent Francji Emmanuel Macron i szefowa KE Ursula von der Leyen, wyrazili głębokie poruszenie z powodu tragicznego zdarzenia, do którego doszło w Hiszpanii.

„Wyrażam głębokie współczucie rodzinom ofiar i ich bliskim. Dzisiaj cała Europa opłakuje ich wraz z wami" – napisała w środę von der Leyen na platformie X. Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa dodał, że solidaryzuje się z rannymi.

Macron przekazał na X, że Francuzi kierują swoje myśli „ku ofiarom, ich rodzinom, licznym rannym oraz całemu personelowi zaangażowanemu w akcję ratunkową".

Również premier Donald Tusk i prezydent Karol Nawrocki złożyli kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich w katastrofie.

„Składam najszczersze kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich, a osobom poszkodowanym życzę szybkiego powrotu do zdrowia. W tych trudnych chwilach wszyscy Polacy jednoczą się z narodem hiszpańskim" – napisał premier na platformie X.

„Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej katastrofie kolejowej w Hiszpanii, w której zginęło tak wielu ludzi. W imieniu narodu polskiego i własnym składam najszczersze kondolencje rodzinom i bliskim ofiar. Życzę wszystkim poszkodowanym szybkiego powrotu do zdrowia" – napisał prezydent Nawrocki na X. **PAP**

SERBIA

Wzywają do wspólnego sprzątania Belgradu

oprac. Anna Nagel

Studenci, którzy zwyciężyli w niedzielę w przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii, wezwali w środę obywateli do zaangażowania się w sprzątanie budynków, ulic i parków Belgradu.

„W ostatnich dniach świętowaliśmy długo wyczekiwane zwycięstwo, a teraz chcemy zaprosić Was wszystkich do wspólnego działania!" – napisali na swojej stronie oraz w portalach społecznościowych studenci, wzywając do „przywrócenia blasku budynkom, ulicom i parkom" miasta.

„Zwracamy się do wszystkich: jeśli możecie, poświęćcie choć trochę czasu i energii na pracę społeczną. Zabierzcie ze sobą narzędzia ogrodnicze, worki na śmieci, zakasajcie rękawy i załóżcie rękawice" – zaapelowano.

Studenci zwrócili też uwagę na obraźliwe hasła, które pojawiały się na murach serbskiej stolicy w trakcie niemal dwuletnich antyrządowych protestów. „Nie zapominamy o obraźliwych napisach, takich jak »studenci–ustasze«, »terroryści« czy inne wulgarne hasła, które od dłuższego czasu szpecą nasze elewacje" – napisano, wymieniając obelgi, które m.in. przedstawiciele ustępujących władz kierowali pod adresem studentów.

„Akcja nie ma wyznaczonego terminu końcowego. Zaczynamy już dziś i działamy tak długo, aż wykonamy całą pracę" – podkreślono.

Popierana przez studentów Lista Studencka uzyskała w niedzielę 52,54 proc. głosów. **PAP**

eprasa.pl 0812f5e4c0

PROGRAMOWO



G. 17:55

Detektywi

TVN

Katarzyna Kowalik i Paweł Drawicz trafiają w sieci na nekrolog strażaka. Nie byłoby to nic nietypowego, gdyby nie fakt, że zmarły mężczyzna był u nich w biurze kilka dni wcześniej... Paweł jedzie na cmentarz, gdzie odbywa się pogrzeb młodego mężczyzny. Wkrótce do detektywów docierają zaskakujące nowiny: okazuje się, że w domu matki zmarłego doszło do włamania, w wyniku którego kobieta została ranna. Detektywi ustalają, że jej sąsiad sprzedaje narkotyki i może być zamieszany w wypadek jej syna. Czy uda im się odkryć prawdę?

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Oskar, świeżo upieczony prezes Weksler Development, próbuje przejąć kluczowego klienta swojej żony. Makowski jednak stanowczo odmawia współpracy z kimkolwiek poza Kaliną. Hubert zabiera Paulinę na skromną, ale romantyczną podróż poślubną do Wadlewa. Marta odwiedza Szymona w szpitalu, gdzie ten zachowuje się bardzo podejrzanie i odsyła ją do domu. Marta spotyka po drodze przyjaciółki, które próbują poprawić jej nastrój.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Baliszewski proponuje Leśniewskiej poprowadzenie nowego programu wymyślonego przez Judytę. Słyszy to zdenerwowana Bradecka i sądzi, że to intryga Marty... Nagle Fabian przynosi sensacyjną nowinę – media plotkarskie trąbią o kontaktach syna Leśniewskich z pedofilem! Marta jest w szoku, a chwilę później dowiaduje się, że Stefek uciekł ze szkoły i zniknął! Lew ma powody do radości – na oddział trafia pacjent wymagający przełomowej operacji, którą od dawna planował! Nalepa chce przeprowadzić innowacyjny zabieg pokazowo – przed całym medycznym światem. Niespodziewanie, dyrektorka szpitala odmawia bo obiecała wspomnianą operację komuś innemu! Patrycja nie chce powiedzieć, kto uprzedził Lwa... Z kolei! Brygida, na prośbę Bożydara, próbuje odwieść teściową od udziału w telewizyjnym show. Niestety – Milena w mig domyśla się spisku i reaguje wściekłością. Oznajmia mężowi, że co by nie zrobił i jakiego podstępu by nie użył, ona i tak będzie półnaga biegać po Warszawie jako „królowa miejskiej dżungli”! Klusek się poddaje, ale on również stawia na swoim – w restauracji na dachu Wspólnej będzie bar z alkoholem, który żona tak torpedowała.

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Małgorzata Nowicka otrzymuje od przedsiębiorcy Krzysztofa Morasia propozycję powrotu do zawodu księgowej i poprowadzenia finansów jego firmy. Z kolei w tym samym czasie księdza Mateusza odwiedza brat Nowickiej – kleryk Stanisław – który zmaga się z poważnym kryzysem wiary i powołania. Wkrótce po tym, jak proboszcz poznaje prawdziwe przyczyny rozterek młodego mężczyzny, Małgorzata zostaje znaleziona dotkliwie pobita we własnym mieszkaniu.

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zeznania Bartka dają Patrykowi materiał do sformułowania aktu oskarżenia. Hubert wciąż próbuje zaradzić problemom syna i chce, by ciotka Elizy wycofała swoje zeznania. Paweł wyznaje Julii jak doszło do tego, że zaczął pracować dla Czarcińskiego. Kobieta obawia się o bezpieczeństwo swojego syna i traci cierpliwość, gdy Patryk zaczyna ją straszyć. Chce, by Paweł zerwał kontakty z Hubertem. Joachim nieoczekiwanie zjawia się w pustostanie, w którym przebywa Marek.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Obecność Darii wywołuje kryzys między Renatą a Marcinem. Kobieta kategorycznie odmawia powrotu na terapię odwykową i nie szczędzi partnerowi gorzkich słów. W tym samym czasie Kodur wraz z policyjną partnerką odwiedza Oskara w rodzinie zastępczej, co pogłębia więź między nimi. Wrze też u Weroniki, która wpada we wściekłość po odkryciu, że Błażej w porozumieniu z Kornelem ocenzurował jej artykuł o nielegalnym handlu receptami na opioidy, wycinając kluczowy wątek dotyczący hotelu Stańskiego. Poważna kłótnia skutkuje ogromnym rozgoryczeniem i decyduje się spędzić noc u ojca. W firmie Oliwki zjawia się Tomasz w sprawie harmonogramu spłaty pożyczki. Krótka wizyta sprawia, że w dziewczynie na nowo odżywają dawne uczucia, podczas gdy Kępski spędza popołudnie na romantycznym spotkaniu z Grażyną.



eprasa.pl 0812f5e4c0

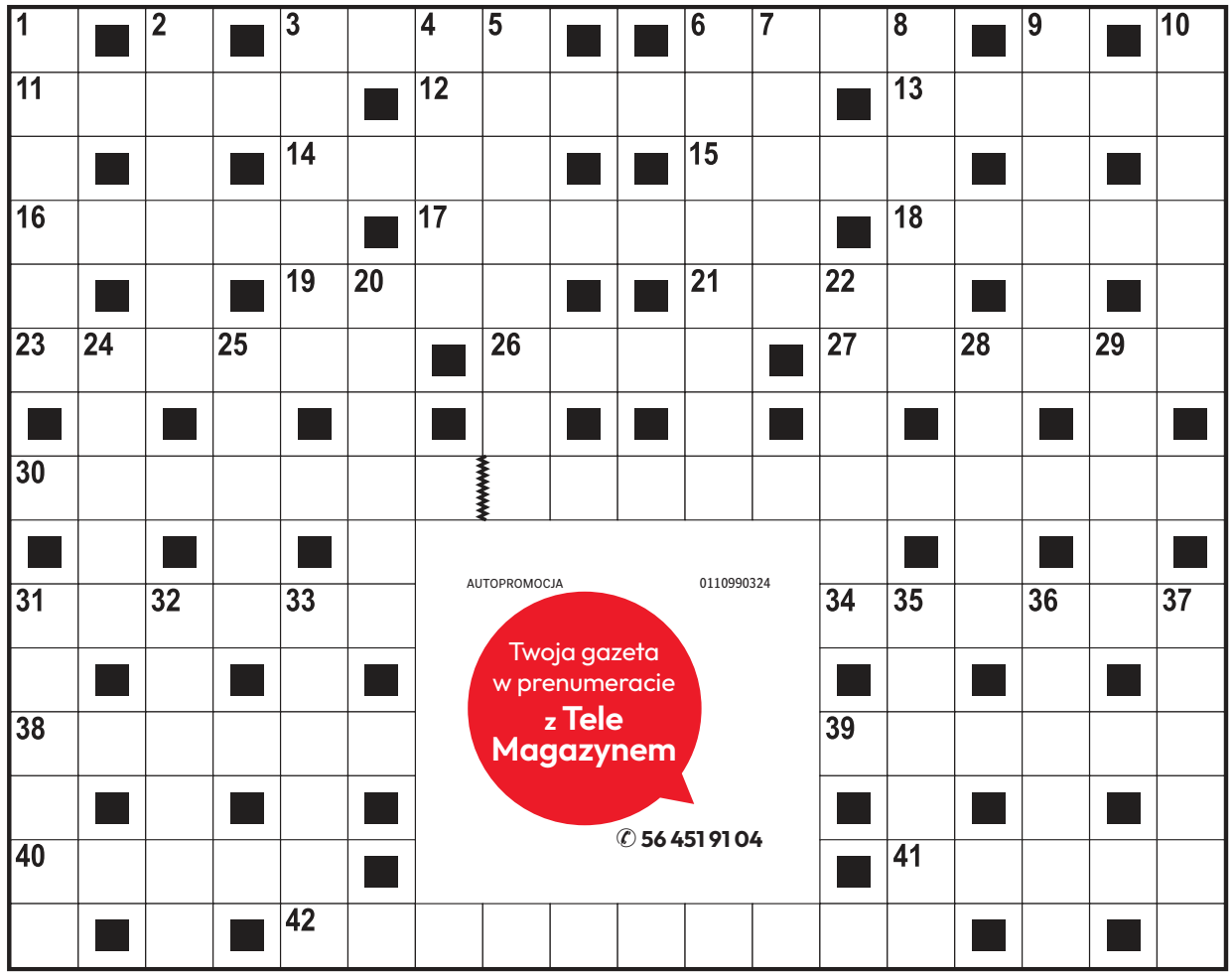
KRZYŻÓWKA NR 168

Poziomo:

3) jeden z głównych bogów nordyckich,
6) imię kilku papieży,
11) „… na kraterze”, powieść Melchiora Wańkowicza,
12) człowiek przesadnie poważny,
13) drzazga pod paznokciem,
14) założyciel wawelskiego grodu,
15) drapieżna ryba morska o spłaszczonym ciele,
16) nagranie dźwięku na taśmę,
17) układny sługa władcy,
18) pierwowzór hokeja na lodzie,
19) singapurski producent elektroniki,
21) skala barw lub dźwięków,
23) groźny wypadek na autostradzie,
26) dwukomorowy w kuchni,
27) unika życiowych przyjemności,
30) Monika Ross-Nawrot w „Klanie”,
31) historyczna powieść Bolesława Prusa,
34) tłusty, słony śledź,
38) pchnięcie szpadą lub rapierem,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) gonitwa trzyletnich koni,
41) reprezentacja kraju w piłce nożnej,
42) np. „M. jak miłość” lub „Szansa na sukces”.

Pionowo:

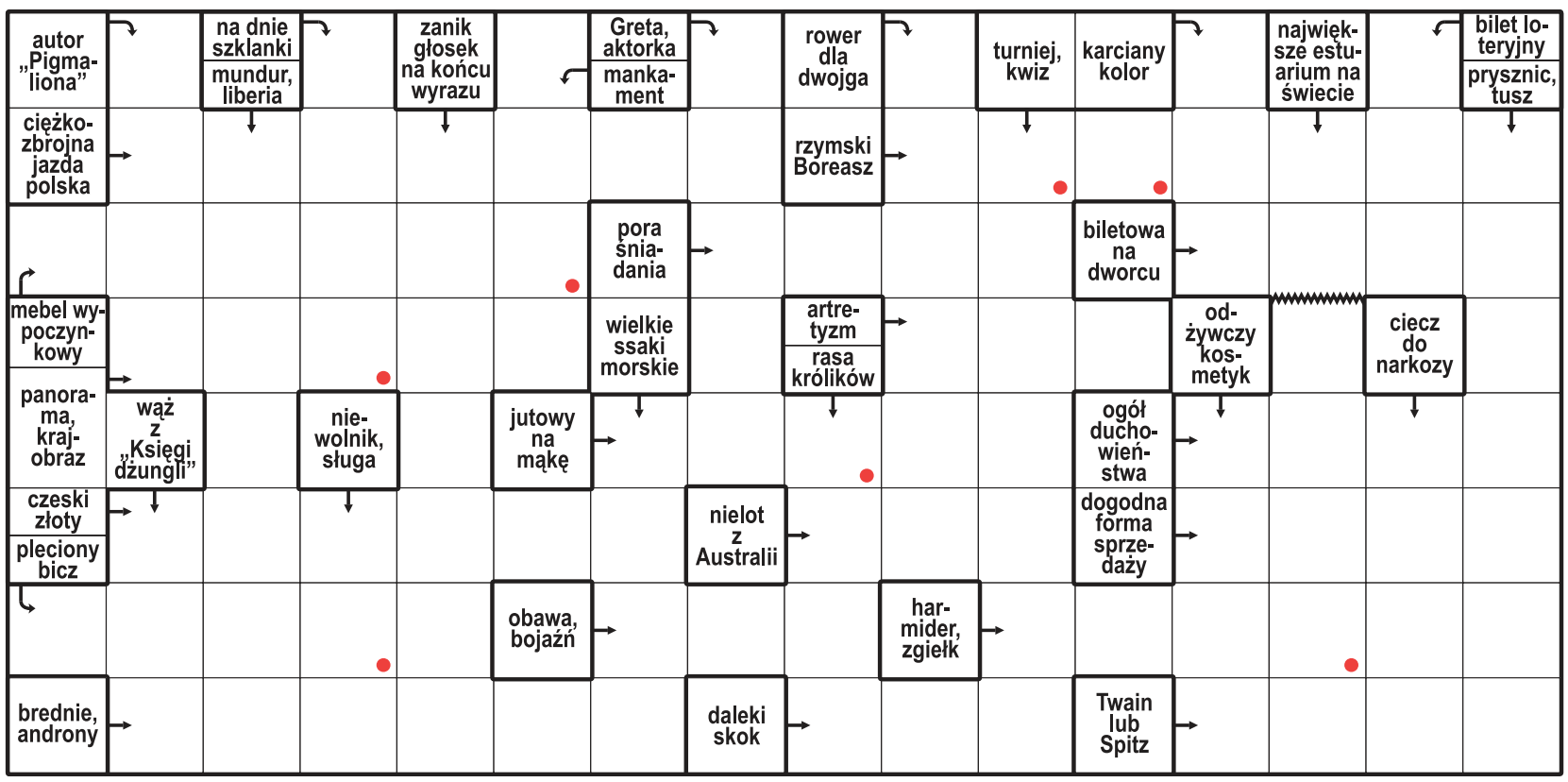
1) odgłos z szermierczej planszy,
2) model auta z turyńskiej fabryki,
3) amerykański stan z Austin,
4) np. dwójka ze sternikiem,
5) przedmiot używany przez aktora,
6) państwo śródlądowe w Ameryce Południowej,
7) rodzinna wyspa Odyseusza,
8) świąteczny dzień w judaizmie,
9) pojedyncze lub złożone,
10) imię wykonawczyni piosenki „Ludzkie gadanie”,
20) naturalny krzemień glinu,
22) marka lodów koncernu Unilever,
24) cienka gałązka do chłosty,
25) Teatr Sensacji w TVP,
28) nie brak mu odwagi, zuch,
29) pajęczyca z filmów animowanych,
31) frontowa ściana kamienicy,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
33) wygłaszany przez prelegenta,
35) niewielka ścieżka parkowa,
36) epos przypisywany Homerowi,
37) Juraj Janosik lub Peter Sagan.



ROZWIĄZANIE NR 167

B	■	O	■	B	L	O	K	■	■	D	A	N	E	■	L	■	M	
R	E	T	O	R	■	P	O	R	T	E	R	■	T	R	E	M	A	
Z	■	O	■	U	R	O	K	■	■	M	E	W	A	■	G	■	R	
D	U	K	A	T	■	K	A	N	T	O	N	■	L	U	I	Z	A	
Ą	■	A	■	U	D	A	R	■	■	N	A	T	O	■	O	■	Z	
C	A	R	U	S	O	■	D	A	L	I	■	A	N	O	N	I	M	
■	T	■	R	■	M	■	K	■	■	Z	■	R	■	B	■	S	■	
E	L	Ż	B	I	E	T	A	R	O	M	A	N	O	W	S	K	A	
■	A	■	A	■	N							I	■	Ó	■	R	■	
P	S	I	N	K	A							K	I	D	M	A	N	
E	■	L	■	I	■							■	Z	■	I	■	A	
S	P	I	S	E	K							Ż	Y	R	A	N	T	
T	■	A	■	R	■							■	D	■	R	■	U	
K	A	D	R	A	■							■	O	S	K	A	R	
A	■	A	■	T	R	A	N	Z	Y	S	T	O	R	■	A	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KWADRAT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże Ci dostrzec potrzeby bliskich. Horoskop dzienny radzi uporządkować swoje myśli.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywny pomysł zachwyci innych. Horoskop na dziś sugeruje nie rezygnować z własnej oryginalności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie pierwsze efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się prosić o pomoc.

Byk (20.04 - 20.05)
Nowa perspektywa doda Ci energii. Horoskop dzienny zaleca otwartość na propozycje innych osób.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to podpowiedź, by zachowywać dyskrecję.

Rak (22.06 - 22.07)
Gwiazdy sprzyjają porozumieniu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie odkładać ważnej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobny szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać swojej intuicji.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś wróży, że zabłyśniesz wśród ludzi.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na bliskich. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać harmonię.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię szansa na nowe znajomości. Horoskop dzienny radzi wykorzystać czas na rozwijanie planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojna rozmowa pomoże wyjaśnić nieporozumienie. Horoskop na dziś sugeruje wieczorem zadbać o siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek przestrzega przed jakimkolwiek działaniem pod wpływem emocji.

eprasa.pl 0812f5e4c0

PO STRONIE SENIORA

WSPARCIE

Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy z ZUS po śmierci bliskiej osoby. Takie są formalności

Organizacja pogrzebu wiąże się z konkretnymi wydatkami. Dlatego warto wiedzieć, z jakiego wsparcia można skorzystać. Jedną z form pomocy jest zasiłek pogrzebowy, który może choć trochę odciążyć finansowo rodzinę

Małgorzata Stempinska

Po niemal 15 latach bez podwyżek zasiłek pogrzebowy wzrósł z 4000 do 7000 złotych. Wyższa kwota obowiązuje od 1 stycznia 2026 roku. Wcześniej, od marca 2011 roku, maksymalna wysokość świadczenia wynosiła 4000 zł.

Nie każdy otrzyma jednak pełne 7000 zł. Wysokość wypłaty zależy od tego, kto poniósł wydatki na pogrzeb. – Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych. Jeśli koszty pokryło kilka osób lub instytucji, zasiłek dzieli się proporcjonalnie do poniesionych wydatków – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, przepisy przewidują również waloryzację świadczenia od 1 marca, jeśli inflacja w poprzednim roku przekroczy 5 procent. W 2026 roku kwota zasiłku pozostała bez zmian.



FOT. FREEPIK.COM

Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych

Komu przysługuje zasiłek pogrzebowy

O zasiłek może ubiegać się osoba, która opłaciła pogrzeb osoby ubezpieczonej w ZUS, emeryta, rencisty lub członka ich rodziny oraz osoby, która w dniu śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania i pobierania.

Do członków rodziny zalicza się m.in.:

- małżonka, także pozostającego w separacji;
- rodziców;
- ojczyma;
- macochę;
- dzieci własne;
- dzieci drugiego małżonka i przysposobione;
- dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej;
- rodzeństwo;
- dziadków;
- wnuki;
- osoby, nad którymi ustanowiono opiekę prawną.

Świadczenie może otrzymać także osoba niespokrewniona ze zmarłym, np. pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat lub osoba prawna kościoła albo związku wyznaniowego, jeśli pokryli koszty pogrzebu.

Wniosek o zasiłek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono

KRYSTYNA MICHAŁEK,
rzeczniczka ZUS
Oddział w Bydgoszczy

Jakie wydatki uwzględnia ZUS do wypłaty zasiłku

Podstawą przyznania zasiłku są rachunki potwierdzające wydatki bezpośrednio związane z pochówkiem, poniesione od chwili śmierci do zakończenia pogrzebu. Nie zalicza się do nich m.in.:

- kosztów nagrobka;
- konsolacji, czyli spotkania po pogrzebie;
- opłaty pobieranej przez zakład pogrzebowy za złożenie wniosku w ZUS;
- kosztów związanych z funkcjonowaniem zakładu pogrzebowego.

– Sam zakup kwiatów również nie jest podstawą do otrzymania świadczenia. Faktura wystawiona wyłącznie za kwiaty nie potwierdza pokrycia kosztów pogrzebu uprawniających do zasiłku. Jeżeli istnieją przyczyny uniemożliwiające przedłożenie rachunku za trumnę lub urnę, należy to wyjaśnić – mówi Krystyna Michałek.

Jak złożyć wniosek i jakie dokumenty przygotować

Aby otrzymać zasiłek pogrzebowy, należy wypełnić wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego (Z-12) i złożyć go w oddziale ZUS, przesłać pocztą tradycyjną, przekazać przez platformę eZUS lub za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego. Przy składaniu wniosku przez eZUS dokumenty, w tym rachunki, można dołączyć elektronicznie.

Do wniosku o zasiłek należy dołączyć:

- kartę zgonu lub jej kopię albo zaświadczenie lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie położnictwa i ginekologii lub lekarza w trakcie odbywania specjalizacji w tej dziedzinie albo położnej o martwym urodzeniu, bez względu na czas trwania ciąży, wydane na podstawie dokumentacji medycznej – w przypadku gdy nie został sporządzony akt urodzenia dziecka;
- rachunki poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli rachunki zostały złożone w banku – kopie rachunków, potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem;
- dokument potwierdzający umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej.

Do wniosku o zasiłek pogrzebowy dołącza się również akt zgonu albo akt urodzenia dziecka, które urodziło się martwe, jeżeli dokumenty te zostały sporządzone za granicą.

Jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie potwierdzić pokrewieństwa lub powinowactwa zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą, a jest to niezbędne dla jego rozpatrzenia, wezwie wnioskodawcę do przedstawienia dokumentów potwierdzających te okoliczności w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Nieprzedstawienie tych dokumentów spowoduje wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania.

Ile czasu jest na złożenie wniosku

Wniosek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono. Jeśli dotrzymanie tego terminu było niemożliwe z powodu późniejszego odnalezienia lub zidentyfikowania zmarłego albo innych przyczyn całkowicie niezależnych od wnioskodawcy, termin wynosi 12 miesięcy od dnia pogrzebu. Trzeba wówczas dołączyć dokument potwierdzający przyczynę opóźnienia, np. zaświadczenie policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu albo inny dokument urzędowy. ©℗

eprasa.pl 0812f5e4c0

FORMALNOŚCI

Emerytura lub renta po śmierci bliskiego. Kiedy można zatrzymać pieniądze, a kiedy trzeba je oddać

Co dzieje się z ostatnią emeryturą lub rentą zmarłego? Czy pieniądze, które wpłynęły na konto po śmierci, trzeba zwrócić? Czy można odebrać świadczenie od listonosza? Wyjaśniamy na przykładach

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy

Prawo do emerytury lub renty ustaje wraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Świadczenie przysługuje jednak za cały miesiąc, w którym nastąpił zgon niezależnie od tego, czy osoba zmarła na początku, w połowie czy pod koniec miesiąca. Nie jest ono pomniejszane proporcjonalnie do liczby dni życia. Nie oznacza to jednak, że rodzina w każdej sytuacji może odebrać ostatnią wypłatę bez dodatkowych formalności.

Jeśli emeryturę lub rentę przyniósł listonosz jeszcze za życia świadczeniobiorcy, należną wypłatę można zatrzymać. – Na przykład jeśli pani Anna odebrała emeryturę za październik 20 października, a zmarła trzy dni później, rodzina nie musi zwracać pieniędzy do ZUS. Było to świadczenie należne, wypłacone jeszcze za jej życia. Gdyby natomiast listonosz przyszedł już po śmierci pani Anny, domownicy nie powinni przyjmować pieniędzy. W takiej sytuacji uprawniony członek rodziny może złożyć wniosek o wypłatę tej kwoty jako niezrealizowanego świadczenia – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co w sytuacji, gdy pieniądze wpłyną na konto

Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy ZUS przekazuje emeryturę lub rentę na rachunek bankowy. Wypłatę za miesiąc, w którym zmarł świadczeniobiorca, można zatrzymać, nawet jeśli pieniądze wpłynęły już po jego śmierci. Np. jeśli pan Jan zmarł 10 października, a emerytura za październik wpłynęła na jego konto 15 października, nie trzeba jej zwracać do ZUS.

Zwrócić trzeba natomiast świadczenia za kolejne miesiące, nawet jeśli wpłynęły na konto jeszcze w miesiącu śmierci. Może się tak zdarzyć, gdy ZUS przekaże pieniądze wcześniej z powodu weekendu lub święta. Przykładowo: pani Maria zmarła 29 października. Jeśli emerytura za listopad wpłynęła na jej konto najpóźniej w dniu śmierci, nie trzeba jej zwracać. Jeśli jednak przelew dotarł 30 października, czyli już po jej śmierci, pieniądze należy oddać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Co to jest niezrealizowane świadczenie

Niezrealizowane świadczenie to pieniądze, które przysługiwały osobie zmarłej, ale nie zdążyła ich odebrać albo nie zostały jej wypłacone. Np. jeśli emeryt zmarł w październiku, a ZUS po otrzymaniu informacji o zgonie wstrzymał wypłatę świadczenia za ten miesiąc, uprawniony członek rodziny może ubiegać się o tę kwotę, składając odpowiedni wniosek.

Dotyczy to także sytuacji, gdy zmarły złożył wniosek o emeryturę lub rentę, ale nie doczekał wydania decyzji albo wystąpił o ponowne przeliczenie świadczenia i zmarł przed zakończeniem sprawy. – Wówczas należne mu pieniądze mogą zostać wypłacone uprawnionym członkom rodziny jako niezrealizowane świadczenie – mówi Krystyna Michałek.

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od śmierci osoby uprawnionej

KRYSTYNA MICHAŁEK
rzeczniczka ZUS Oddział w Bydgoszczy

Kto może ubiegać się o niezrealizowane świadczenie

- W pierwszej kolejności prawo do pieniędzy ma małżonek oraz dzieci, jeżeli prowadzili ze zmarłym wspólne gospodarstwo domowe.
- W drugiej kolejności – małżonek i dzieci, którzy ze zmarłym nie mieszkali. Jeśli jednak w rodzinie są zarówno osoby z pierwszej, jak i drugiej grupy, to w pierwszej kolejności uwzględnia się tych, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo. Jeśli kilka osób ma prawo do wypłaty, ZUS dzieli pieniądze między nich po równo.
- W trzeciej kolejności – inni członkowie rodziny, którzy są uprawnieni do renty rodzinnej albo byli na utrzymaniu zmarłego. Oni mogą ubiegać się o świadczenie wtedy, gdy nie ma małżonka ani dzieci.

Jakie dokumenty trzeba złożyć do ZUS

Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy.

Małżonek powinien dołączyć odpis aktu małżeństwa, a dziecko zmarłego – odpis aktu urodzenia. W zależności od sytuacji potrzebne są także oświadczenie lub inne dowody potwierdzające prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego albo przyczynianie się do utrzymania zmarłego.

Wniosek wraz z dokumentami można złożyć w dowolnej placówce ZUS, wysłać pocztą lub przekazać elektronicznie przez eZUS. W imieniu osoby uprawnionej może również działać pełnomocnik.

Ile czasu na złożenie wniosku do ZUS

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od dnia śmierci osoby uprawnionej. Po tym czasie roszczenie wygasa, chyba że został zgłoszony wniosek o dalsze prowadzenie postępowania w sprawie. Nie warto więc odkładać formalności, nawet jeśli rodzina potrzebuje czasu na zebranie dokumentów.

ZUS wydaje decyzję w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do rozstrzygnięcia sprawy. Termin ten nie zawsze biegnie od dnia złożenia wniosku, ponieważ czasem konieczne jest uzupełnienie dokumentacji lub przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

Niezrealizowane świadczenie podlega opodatkowaniu. Co do zasady, ZUS pobiera zaliczkę na podatek dochodowy i przekazuje ją do urzędu skarbowego. Po zakończeniu roku osoba, która otrzymała pieniądze po zmarłym, dostaje informację PIT-11. Na jej podstawie uwzględnia ten dochód w rocznym rozliczeniu podatkowym. ©℗

eprasa.pl 0812f5e4c0

POD PARAGRAFEM

• Zbliża się rocznica śmierci **Iry Marvina Levina** (ur. 27 sierpnia 1929 r., zm. 12 listopada 2007 r.) – amerykańskiego pisarza, autora sztuk teatralnych i tekstów piosenek. Najbardziej znaną powieścią Levina jest „Dziecko Rosemary" – horror o satanizmie i okultyzmie.

HISTORIA

Jurij Breżniew: niedoszła ofiara sekspułapki w czasach zimnej wojny

Bożenna Piskała

Brytyjski wywiad chciał w latach 70. wciągnąć w miłosną pułapkę syna radzieckiego przywódcy Leonida Breżniewa. Plan spalił jednak na panewce przez zdradę szwedzkiego agenta.

Historie szpiegowskie z czasów zimnej wojny i rywalizacji agentów z bloku wschodniego z zachodnimi zazwyczaj pełne są barwnych opowieści o niesamowitych akcjach, gadżetach rodem z powieści o Jamesie Bondzie czy uwodzicielskich agentek. Czasami te opowieści bliskie są prawdy. Tak było w latach 70. w przypadku Jurija Breżniewa, syna radzieckiego przywódcy, na którego w Sztokholmie pułapkę zastawiły służby Jej Królewskiej Mości.



Jurij Leonidowicz Breżniew był od 1960 roku pracownikiem Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR, a w latach 1976-1979 zastępcą ministra ds. handlu

Ponętna Ann już czeka

Brytyjski wywiad chciał użyć jednej ze swoich najlepszych agentek do uwiedzenia syna Leonida Breżniewa. Młodzieńca miano zaprosić na przyjęcie z przygotowanym noclegiem. Tak przynajmniej wynika z lektury wspomnień byłego szefa szwedzkiej policji bezpieczeństwa SAPO Olofa Franstedta, zatytułowanych „Spionjagaren" („Łowca szpiegów"). Franstedt piastował swoje stanowisko w latach 1966-1978.

Akcja miała się odbyć w Sztokholmie, gdzie akurat przebywał Jurij Breżniew. Brytyjska MI6 chciała wykorzystać jedną ze swoich najbardziej atrakcyjnych i zdolnych agentek. W książce występuje ona tylko jako Ann. SAPO zgodziło się na zorganizowanie seksualnej pułapki wymyślonej przez Londyn. Uznało, że nagranie jedynego syna radzieckiego przywódcy w kompromitującej dlań sytuacji dałoby szwedzkim tajnym służbom materiał do szantażu w celu uzyskiwania informacji. A nawet wykonywania przez młodego Breżniewa innych usług w grze wywiadów podczas zimnej wojny.

Ann nie dostała jednak szansy, by użyć swoich – jak dotąd całkowicie przekonujących – wdzięków do uwiedzenia latorośli radzieckiego przywódcy. Pewien podwójny szwedzki agent w porę ostrzegł Moskwę. „Nawet dziś, zawsze jak tylko o tym myślę, czuję wściekłość" – pisze Franstedt w swoich wspomnieniach.

Wszechobecny seks

Szwedzcy i brytyjscy pracownicy wywiadu wpadli na ten pomysł już w chwili, gdy na początku lat 70. młody Breżniew przyjechał na placówkę do Sztokholmu. Miał pracować w tutejszej radzieckiej misji handlowej. Dla tego typu akcji służb specjalnych okazja wydawała się doskonała.

W szczytowym okresie zimnej wojny w szwedzkiej stolicy panowała uprawiana za zamkniętymi drzwiami filozofia hedonizmu. Tutejsza śmietanka słynęła z tego, że często organizowała przyjęcia z nocowaniem. Niektóre z nich co jakiś czas podsłuchiwali ludzie SAPO. Plan zakładał wykorzystanie, oprócz Ann, kilku atrakcyjnych agentek. Miały one ściągnąć Jurija Breżniewa i dwóch innych Rosjan na przyjęcie organizowane w jednym z apartamentów w zamieszkanej przez bogatych Szwedów sztokholmskiej dzielnicy Östermalm.

„Zarówno Szwedzi, jak i inni mieszkańcy Zachodu podejrzliwie podchodzili do zaproszeń na uprawianie seksu. Sądziliśmy, że podobnie jest w przypadku Rosjan" – pisze Franstedt. Kluczem do powodzenia akcji był właśnie udział Ann – jednej z najbardziej wybitnych w tej dziedzinie agentek.

Mamy przeciek

Wszystko wydawało się przygotowane i dopięte na ostatni guzik, pozostawało jedynie czekać. Rosjanie jednak po cichu i w tajemniczy sposób opuścili Szwecję, zanim jeszcze mogło do czegokolwiek dojść. Brytyjski wywiad i jego szwedzcy partnerzy byli całkowicie zaskoczeni. Tajemnicę niepowodzenia misji udało się rozwiązać dopiero kilka lat później. Przyczyną był przeciek od radzieckiego agenta ulokowanego w szwedzkiej organizacji wywiadowczej. Szwedzkim zdrajcą okazał się Stig Bergling, pracujący w SAPO w latach 1973-1979. To właśnie on przekazał prowadzącym go radzieckim oficerom informację o „pułapce miłości".

Fakt ten wyszedł na jaw jednak dopiero podczas innego procesu, w którym w 1979 roku skazano go za zdradę państwa. Berglinga udało się namierzyć dzięki informacjom od innego podwójnego agenta (ale pracującego na rzecz Brytyjczyków) Olega Gordijewskiego. To od niego MI6 dowiedziało się, że KGB ma swojego człowieka w szwedzkich służbach i tę informację przekazało w 1976 r. SAPO. Początkowo Szwedzi nie reagowali, a Bergling pracował zgodnie ze zwykłą rutyną. W 1977 r. został skierowany na Bliski Wschód – wysłano go do pracy w agendzie ONZ w Suezie. Dopiero tam odkryto, że utrzymuje kontakty z przedstawicielem sowieckiego GRU (wywiadu) w Jordanii.

Breżniew ministrem

Po powrocie do Moskwy Jurij Breżniew został prawą ręką zastępcy ministra ds. handlu. W znacznie późniejszym okresie w związku z zarzutami o korupcję zmuszono go do odejścia na emeryturę. Tak naprawdę niewiele się o nim mówiło. W przeciwieństwie do swojej siostry Galiny Breżniew, która uwielbiała rozgłos, zabawę i pełnymi garściami czerpała z uroków bycia córką radzieckiego genseka, Jurij raczej trzymał się w cieniu.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego dalej odmawiał jakichkolwiek wystąpień publicznych, także wtedy, gdy prosiły go o to władze państwowe. Zmarł w 2013 roku w wieku 80 lat.

Wróćmy jeszcze do Olofa Franstedta, gdyż ten były szef szwedzkich służb specjalnych jest osobą wzbudzającą duże kontrowersje w swej ojczyźnie. Wywołał je publikacjami swoich książek, a także wywiadami prasowymi. Dużo mówi i pisał w nich o swoich relacjach ze szwedzkim premierem Olofem Palmem (obaj musieli ze sobą współpracować na początku premierowania Palmego). Franstedt później bardzo mocno oskarżał go o współpracę z radzieckimi służbami.

„Nie ufałem mu, ponieważ próbował wstrzymać naszą współpracę z CIA i rozpocząć kooperację z KGB. Jeśli szef państwa postępuje w ten sposób, to znaczy, że albo znalazł się w radzieckiej sieci, albo przynajmniej chce wejść w strefę wpływów Związku Radzieckiego" – mówił Franstedt w jednym z wywiadów. I chętnie opisywał, jak wiele osób z bezpośredniego otoczenia Palmego podejrzewa o to, że są zwyczajnie wtyczkami Rosjan w szwedzkim rządzie.

Palme na celowniku

Jego sugestie były bardzo kontrowersyjne, gdyż uderzały w polityka, który odcisnął bardzo silne piętno na polityce Szwecji w latach 70. i 80. Jego dojście do władzy pod koniec lat 60. (Palme był premierem w latach 1969-1976, a potem w latach 1982--1986) było okresem prosperity Szwecji, a jednocześnie czasem silnej zmiany kursu. Palme zaczął realizować bardzo społeczną politykę państwa, uruchamiając na szeroką skalę pomoc społeczną dla najbiedniejszych. Jednocześnie reorientował politykę zagraniczną kraju: krytykował Stany Zjednoczone za wojnę w Wietnamie, ale bardzo ciepło mówił choćby o Fidelu Castro rządzącym na Kubie.

W latach 80. odwiedził NRD, gdzie spotkał się z tamtejszym przywódcą Erichem Honeckerem i wzywał do budowy wzajemnej przyjaźni oraz budowy pokoju na świecie. O Muammarze Kaddafim, przywódcy Libii, mówił jak o swoim przyjacielu. Dążył także do stworzenia „wspólnej strefy bezpieczeństwa" między Europą Zachodnią a Związkiem Radzieckim.

Olof Palme mocno zmienił Szwecję, a kraj najbardziej zmieniła jego śmierć w lutym 1986 roku. Został postrzelony na ulicy w Sztokholmie i nigdy nie udało się ustalić, kto tak naprawdę stał za tym mordem.

eprasa.pl 0812f5e4c0

PIENIĄDZE

Nie wszystkie wdowy dostaną trzynastkę i czternastkę

Małgorzata Stempinska

Czytelniczka jest wdową po prokuratorze. Nie dostaje emerytury, a tzw. uposażenie rodzinne. - W czym jestem gorsza od innych wdów, że nie dostaję ani trzynastki, ani czternastki? - pyta.

Pani Anna z Bydgoszczy opowiada:

- Mam uposażenie rodzinne po mężu. Mój świętej pamięci małżonek był prokuratorem i po śmierci w stanie spoczynku, bez statusu emeryt. Nie należy mi się ani trzynasta, ani czternasta emerytura. Uważam, że to niesprawiedliwe. Rozumiem, że nie dostanę „czternastki", bo przekraczam dochód. Uposażenie po mężu rzeczywiście dostaję wysokie. Jednak dlaczego zostałam pozbawiona trzynastki? Nie ma pojęcia, dlaczego jestem gorsza od innych wdów. Czy takie są przepisy?

Ustawa jasno określa dla kogo trzynasta emerytura

Krystyna Michałek, regionalny rze-cznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, odpowiada, że pra-wo do trzynastej emerytury mają osoby, które na dzień 31 marca danego roku mają prawo do wypłaty jednego ze świadczeń wymienionych w ustawie.

Należą do nich:

- emerytura (w tym emerytura pomostowa, okresowa emerytura kapitałowa oraz emerytura częściowa),
- renta z tytułu niezdolności do pracy (w tym renta dla inwalidów wojennych i wojskowych oraz renta wypadkowa),
- renta socjalna,
- renta rodzinna (w tym renta rodzinna po inwalidzie wojennym lub wojskowym oraz renta rodzinna wypadkowa),
- rodzicielskie świadczenie uzupełniające,
- renta szkoleniowa,
- świadczenie pieniężne dla cywilnych niewidomych ofiar działań wojennych,
- nauczycielskie świadczenie kompensacyjne,
- świadczenie i zasiłek przedemerytalny.

- Uposażenie rodzinne po zmarłym prokuratorze w stanie spoczyn-ku nie zostało wymienione w ustawowym katalogu świadczeń uprawniających do dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego, czyli do trzynastej emerytury. Nie jest ono również świadczeniem wypłacanym przez ZUS, lecz przez właściwą jednostkę prokuratury - wyjaśnia Krystyna Michałek.

„Czternastka" zależna od dochodów

Z kolei czternasta emerytura, w przeciwieństwie do trzynastej emerytury, nie trafia do wszystkich emerytów i rencistów. Jest uzależniona od dochodu.

We wrześniu i na początku października ZUS wypłacił „czternastki" tym wszystkim, którzy mieli do nich prawo. Pełne świadczenie należało się osobom, których emerytura nie przekracza 2900 zł brutto. Po przekroczeniu tego limitu obowiązywała zasada „złotówka za złotówkę", co oznacza, że dodatkowe świadczenie było odpowiednio pomniejszane.

Czternasta emerytura jest powiązana z wysokością emerytury minimalnej. Według obecnych prognoz w 2027 roku może ona wynieść około 2047 zł brutto, czyli około 1617 zł „na rękę". Oznacza to, że właśnie taką kwotę mogliby otrzymać seniorzy uprawnieni do pełnej czternastki.

Wskaźnik waloryzacji świadczeń w 2027 roku poznamy najpóźniej w połowie marca. Wtedy będzie też znana wysokość najniższych gwarantowanych emerytur i rent, a tym samym wysokość „czternastki". Będzie też wiadomo, czy wspomniany już próg 2900 zł brutto zostanie utrzymany również w 2027 roku. Przypomnijmy, że w tym roku w województwie kujawsko-pomorskim czternastą emeryturę z ZUS otrzymało ponad 361,2 tys. osób, a łączna kwota wypłat przekroczyła 539 mln zł. ©℗



FOT. FREEPIK.COM

By dostać „czternastkę", emerytura nie mogła przekraczać 2900 zł brutto

NOWY LIMIT

Zakupy do 3000 złotych bez podatku

Adam Willma

Używany komputer, rower czy meble kupione od osoby prywatnej mogą oznaczać obowiązek rozliczenia z fiskusem. Wystarczy, że wartość zakupu przekroczy tysiąc zł. Niski próg nie zmieniał się od 2001 r. Teraz wzrośnie trzykrotnie.

Jeśli kupiłeś od osoby prywatnej używany telefon za 1500 zł, miałeś obowiązeko zapłacić 30 zł podatku od czynności cywilnoprawnych. Przy komputerze wartym 2500 zł było to 50 zł.

Do tego dochodzi obowiązek złożenia deklaracji PCC-3. Na rozliczenie kupujący ma 14 dni od zawarcia umowy. Te same zasady dotyczą zakupów przez internet i transakcji zawieranych osobiście.

Dotychczasowy limit obowiązuje od 1 stycznia 2001, czyli od wejścia w życie ustawy o PCC. Przez 25 lat nie został podniesiony ani razu. Miał chronić przed opodatkowaniem prywatne zakupy o niewielkiej wartości. W tym czasie rosły ceny i wynagrodzenia, a kwota zwolnienia pozostawała taka sama.

W rządowym uzasadnieniu zmiany przywołano skumulowany wzrost cen od 2001 r. o blisko 111 proc. oraz wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej o 297 proc. Nie to jednak było głównym powodem zmiany - przeważyły koszty obsługi podatku. Przy transakcjach nieznacznie przekraczających tysiąc złotych należność dla fiskusa wynosi niewiele ponad 20 zł. Koszty rozliczenia, korespondencji i pracy urzędników związanej z dochodzeniem niezapłaconego podatku mogą zbliżać się do tej kwoty albo ją przewyższać.

Idą zmiany

Nowe zwolnienie obejmie sprzedaż rzeczy ruchomych, których wartość rynkowa nie przekracza 3 tys. Może więc dotyczyć telefonu, sprzętu AGD, narzędzi, mebli, a także samochodu. Przepisy nie uzależniają zwolnienia od tego, czy rzecz była wcześniej używana.

Stawka podatku pozostanie na poziomie 2 proc. Po przekroczeniu progu będzie naliczana od całej wartości rynkowej rzeczy. Przy zakupie wartym 3500 zł podatek wyniesie zatem 70 zł (nie odlicza się najpierw trzech tysięcy objętych zwolnieniem). Znaczenie ma wartość rynkowa, a nie wyłącznie cena zapisana w umowie. Uwzględniany jest przy tym stan przedmiotu i jego zużycie.

Od kiedy nowy limit?

Nowy przepis zacznie obowiązywać po upływie 14 dni od ogłoszenia ustawy w Dzienniku Ustaw. Do umów zawartych wcześniej stosuje się dotychczasowe zasady.

Sprzedaż rzeczy ruchomej opodatkowanej VAT, także w procedurze VAT marża, nie podlega podatkowi PCC. Nowy limit ma znaczenie dla zakupów od osób prywatnych, które sprzedają poza działalnością gospodarczą. ©℗

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m², ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

MIESZKANIE, I piętro, 3 pokoje, drobny remont, Kraszewskiego. 789-198-511

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

nasza HISTORIA

Nasza historia nigdy się nie powtarza

naszahistoria.pl

REKLAMA 0011590624

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMANDA

87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja tel. 56 62 10 811, 516 138 555

wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011590543

„ALPA"

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

eprasa.pl 0812f5e4c0

Sport

Siatkówka. Reprezentacja Polski kobiet poznała rywalki w mistrzostwach świata w USA i Kanadzie (31 sierpnia-12 września 2027). Biało-czerwone zagrają w grupie E z Niemkami, Słowenkami i Kubankami.

KOSZYKÓWKA

Fatalna diagnoza dla Kacpra Kłaczka i duży problem dla bydgoskiej drużyny

Joachim Przybył

Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz traci jednego ze swoich kluczowych graczy. Kacper Kłaczek w tym sezonie już nie zagra!

Najlepszy polski gracz beniaminka został zniesiony z parkietu w trakcie sobotniego meczu Enea Łaciate Astorii we Wrocławiu. Już pierwsze badania nie były optymistyczne. Mowa była o poważnej kontuzji ścięgna achillesa i około trzech miesiącach przerwy. - Wyglądało to poważnie - przyznał trener „Asty" Anders Sommer.

Klub w poniedziałek informował, że ostateczną diagnozę poznamy po konsultacji ortopedycznej we wtorek.I choć nastroje nie były optymistyczne, w Bydgoszczy tliły się iskierki nadziei.

Niestety. Szczegółowa konsultacja ortopedyczna potwierdziła pierwsze doniesienia: Kłaczek doznał bardzo poważnej kontuzji ścięgna Achillesa. Koszykarz musi poddać się operacji, potem czeka go długa rehabilitacja. W tym sezonie do gry już nie wróci.

Dla Enea Łaciate Astorii to ogromna strata. Debiutujący w zawodowym baskecie koszykarz wypadł w pierwszych meczach tak dobrze, że zapracował na powołanie do szerokiej reprezentacji Polski. Bydgoskiej drużynie dostarczał nie tylko ponad 10 punktów, 4 zbiórki i 2 asysty, ale także mnóstwo pozytywnej energii na parkiecie.

Tym samym polska rotacja w „Aście" została mocno okrojona, a jeszcze problemy ze zdrowiem miał ostatnio Piotr Wińkowski. Nie wiemy jeszcze, czy bydgoski klub będzie szukał kolejnego Polaka, ale sytuacja na rynku i tak jest bardzo trudna. Przypomnijmy, że w drużynie jest też jeszcze jedno wolne miejsca dla obcokrajowca, jego zajęcie wiąże się z wykupieniem dodatkowej licencji.

Ruchy są potrzebne, bo bydgoska drużyna sportowo nie wypada najlepiej na początku rozgrywek. Sezon co prawda zaczęła świetnie - od domowego zwycięstwa nad Zastalem Zielona Góra (to była jedyna, jak dotąd porażka wicemistrzów Polski), ale potem było już znacznie gorzej. Asta przegrała kolejno z GTK Gliwice u siebie, w Toruniu i we Wrocławiu. W tym pierwszym meczu ledwie o punkt, ale w dwóch ostatnich straciła łącznie 210 punktów i przegrała łącznie różnicą 47 punktów.

Już w sobotę (31 października) bydgoskich koszykarzy czeka wyjazd do Sopotu, gdzie zagrają z ostatnim w tabeli Treflem. 6 listopada zmierzą się u siebie z PGE Startem Lublin.



FOT. JAKUB SOBOCZYŃSKI

Kacper Kłaczek musi przejść operację, potem czeka go rehabilitacja. To duża strata dla zawodnika i drużyny

ŻUŻEL

Tarsenko i toruńscy juniorzy na plus, Drabik do poprawki

Magdalena Zimna

Emocje po ligowej walce już dawno opadły, jest czas na podsumowania i wnioski. Kto zachwycał w tym sezonie, a dla kogo rozgrywki zakończyły się rozczarowaniem?

Najbardziej zadowoleni z minionego sezonu byli w Toruniu. Pres obronił tytuł Drużynowego Mistrza Polski, młodzieżowcy zdobyli srebro Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów, a Robert Lambert jest indywidualnym mistrzem świata.

Najwięksi rozczarowani to zapewne Sparta Wrocław - wicemistrz Polski bardzo liczył na złoto, Bayersystem GKM Grudziądz - skończył sezon poza play off i Włókniarz Częstochowa - rozgrywki zakończył spadkiem.

Indywidualnie? Najskuteczniejszy w lidze znów był Bartosz Zmarzlik, a w gronie tych, którzy pozytywnie zaskoczyli w tym sezonie znaleźli się m.in. Jack Holder (mimo kontuzji) i Anders Thomsen ze Stali Gorzów, drugi i trzeci zawodnik pod względem średniej biegopunktowej. Na dobrą ocenę zasłużył też Wadim Tarasenko. - Wadim to z pewnością jedno z większych pozytywnych zaskoczeń tego roku. Zdarzały mu się wpadki na przestrzeni całego sezonu, ale nie można powiedzieć, że w jakimś stopniu zawiódł Bayersystem GKM - ocenia Marek Cieślak, były trener kadry w rozmowie z ekstraliga.pl



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Drużynowo Pres Toruń był znacznie lepszy od Bayersystem GKM

Rozwinęło się też kilku młodych zawodników. - Szczególnie Adam Bednar, bo Nazar Parnitskyi pokazał, na co go stać już wcześniej. Utworzyła się grupa zdolnych zagranicznych juniorów, ale polskich tak samo. Mam tutaj na myśli chłopaków z Torunia, czyli Antoniego Kawczyńskiego i Mikołaja Duchińskiego, którzy podnieśli swój poziom i zdobyli kolejny złoty medal Drużynowych Mistrzostw Polski - dodał były trener.

Kto na drugim biegunie? Sezonu do udanych nie zaliczy Paweł Przedpełski (Stal Gorzów), na więcej liczyli pracodawcy Maksyma Drabika (GKM) czy Martina Vaculika (Motor).

- Przedpełski pokładanych w sobie nadziei nie spełnił, powinien w tym sezonie lepiej punktować. Drabik to samo, ale GKM mógł się tego spodziewać, bo on od lat nie potrafi poradzić sobie na torze w Grudziądzu, czemu się jednak bardzo dziwię, bo nawet słonia da się nauczyć tańczyć. Jeśli chodzi o Vaculika to nie był to dla niego dobry rok, ale uważam, że jeszcze wróci do swojej najlepszej formy. Mecz o brąz pokazał, że wciąż potrafi się ścigać - powiedział Cieślak.- Zły sezon ma za sobą też Dominik Kubera, ale jego forma spada już od dwóch lat. Czym to jest spowodowane, nie wiem, bo potencjał ma bardzo duży. Dużo zastrzeżeń pojawia się też do Maćka Janowskiego. Został indywidualnym mistrzem Polski, wicemistrzem Europy, ale najważniejsze mecze Sparcie po prostu położył. To kawał zawodnika, dla niego dwucyfrówka powinna być jak splunięcie - zakończył Cieślak.

SIATKÓWKA

Nie było dobrego przyjęcia, nie ma punktów dla Pałacu

Joachim Przybył

Bydgoskie siatkarki przegrały wyjazdowy mecz z Uni Opole w 4. rundzie Tauron 1. Ligi.

UNI OPOLE - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 3:0 (26:24, 25:22, 25:19)

UNI: Makarowska-Kulej 3, Pavlyk 21, Kecher 7, Kępa 16, Palazzolo 3, Filipovic 11, Łyduch (libero) , Wieczorek

PAŁAC: Pol 4, Łyczakowska 3, Makarewicz 16, Dębowska 7, Hevelt 6, Pinczewska 8, Jagła (libero), Ziółkowska (libero)

Bydgoska drużyna pojechała do Opola z dużymi nadziejami na zwycięstwo. Nie bez podstaw, bo podopieczne Bartłomieja Łyczakowskiego dobrze radziły sobie od początku sezonu.

W Opolu mecz był wyrównany, a pałacanki miały swoje szanse. W pierwszym secie, po zaciętej grze na początku, zaczęły odskakiwać rywalkom w końcówce (21:18, 24:22), ale straciły czujność i skuteczność. Ekipa z Opola to wykorzystała i doprowadziła do wyrównania (24:24). Czas dla bydgoskiej ekipy pomógł niewiele; po przerwie miejscowe przeprowadziły dwie skuteczne akcje i wygrały tego seta. Drugiego Bydgoszczanki też rozpoczęły lepiej, prowadziły już 11:4. Rywalki znów jednak powoli, ale skutecznie odrabiały straty i doprowadziły do remisu (17:17, 22:22), a w końcówce miały „pewną rękę". To tylko pozytywnie je napędziło, bo w trzeciej partii zagrały znacznie lepiej od bydgoskiej ekipy i zgarnęły pełną pulę.

- Zabrakło nam dobrego przyjęcia, to było kluczowe - powiedziała libero Pałacu Oliwia Ziółkowska.

eprasa.pl 0812f5e4c0